

Marszałek Leszek Deptuła - pierwszy rok w Unii

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Nr 5 / 113

Maj 2005 r.

Cena 2,00 zł

Ziemia

KOLBUSZOWSKA



Laur Samorządowy



Miss Kolbuszowej



Kolbuszowianie w Katyniu



5 czerwca - SKANSEN
PREZENTACJE TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ

3 grosze... Nikt nie rzekł "umarł"

Wśród wielu rocznic, jakie przyszło nam obchodzić w ostatnim okresie, jedna zbiega się w sposób szczególny z bolesnymi wspomnieniami tegorocznego kwietnia. 70 lat temu, 12 maja 1935 roku o godzinie 20.45, zmarł Józef Piłsudski, człowiek, który na pokoleniach Polaków budujących II Rzeczpospolitą odcisnął największy wpływ. Wiadomość, którą wnet podała prasa i radio, wywarła w społeczeństwie olbrzymie wrażenie. I nie było to bynajmniej tylko uczucie żalu. Jak pisał historyk Władysław Pobóg-Malinowski: „I teraz dopiero, gdy oczy zamknął, okazywało się czym dla Polski był. (...) Poczucie osierocenia było bliskie trwogi. Cóż teraz skoro jego nie ma”. Poczucie to udzielało się wszystkim. Antoni Słonimski wspomina: „Zebranie u Nałkowskiej przeciągnęło się do późna i było już nad ranem, gdy telefon zadzwonił, i nagle wszyscy umilkli. (...) Małymi grupkami szliśmy pod Belweder. Już był ranek. Staliśmy przed zamkniętą kratą pałacu wpatrzeni w parterowe okna, gdzie światła niezgaszone czerwieniły się w łazienkowskiej mgłę”. Żal, trwoga i niejasne przeczucia nadchodzących nieszczęść zawisły nad całym krajem, obejmując wszystkie warstwy społeczne. Jakże interesujące byłoby przenieść się na te dni do Kolbuszowej i zobaczyć, jak wyglądało nasze miasto i okolice, co czuli, jak okazywali żalobę jego mieszkańcy.

Uroczystości pogrzebowe pełne były symbolicznych znaczeń. Marszałek odbywał swoją ostatnią drogę na królewski Wawel niejako odwrotną marszrutą swojej Pierwszej Kompanii Kadrowej – przez Kielce i Miechów. Wzdłuż torów, po których wolno toczył się pociąg z widoczną na lawecie trumną, gromadziły się tysiące i setki tysięcy ludzi. Nastroje potęgowane były przez zjawiska, które brzmiały niczym inwokacja do sienkiewiczowskiego „Ogniem i mieczem”. 17 maja, w dniu ostatniej defilady przed trumną Marszałka na Polu Mokotowskim zerwała się gwałtowna burza z piorunami, Obserwatorium Astronomiczne w Krakowie odnotowało nagłe zaćmienie słońca i nagły spadek ciśnienia oraz temperatury. Jak pisze historyk Janusz Cisek: „Wiadomości tego rodzaju, a także pęknięcie osi wagonu, na którym spoczywała trumna, po przyjeździe do Krakowa odczytywano jako zły omen dla Rzeczypospolitej”.

W opisach uczuć najbardziej lapidarni są poeci. Niech zatem wiersz Leopolda Staffa będzie puentą tego krótkiego wspomnienia:

Nikt nie rzekł „umarł”.

Szeptano: „nie żyje”.

Pierś każda mocą ducha jego wzbiera.

Wielkość w najdroższej trumnie się nie mieści.

Bohater nigdy, nigdy nie umiera.

J.B.

WYDARZENIA...

LAUR NOWIN DLA BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ

Krzysztof Wójcicki: - *Jak Pan przyjął wiadomość o wygranej w plebiscycie?*

Zbigniew Chmielowiec: - Przyznam, że wygrana ta sprawiła mi nie tylko niespodziankę, ale i dużą przyjemność i satysfakcję. Cieszę się z tego tytułu, bo jest on formą promocji naszej gminy – miejsca, w którym żyjemy.

- Otrzymał Pan 2966 głosów, czy spodziewał się Pan tak dużego poparcia?

- Tak duża liczba oddanych głosów jest dla mnie wielkim wyróżnieniem, tym bardziej, że wśród nominowanych byli również samorządowcy z innych, większych miast niż Kolbuszowa. Dziękuję wszystkim, którzy oddając swój głos na mnie przyczynili się do wygranej w plebiscycie.

- Jak Pan myśli, które osiągnięcia samorządu kolbuszowskiego przyczyniły się do otrzymania tego wyróżnienia?

- Staramy się o równomierny rozwój

gminy ze szczególnym naciskiem na oświatę, ochronę środowiska i bezpieczeństwo mieszkańców. Co roku remontujemy kolejne placówki oświatowe, wymieniamy okna, ocieplamy i przebudowujemy dachy. Inwestujemy również w kanalizację, budowę dróg i chodników. Cały czas składamy nowe wnioski na rozbudowę infrastruktury technicznej w gminie.

- Co jest jeszcze do zrobienia?

- Wiem, że oczekiwania społeczeństwa są wysokie, często mieszkańcy myślą zdania i uważają, że za wszystko odpowiada gmina. My natomiast w pierwszej kolejności musimy się wywiązać z naszych gminnych obowiązków. Oczywiście chcemy zrobić jeszcze wiele rzeczy, ale z pewnością wszyscy chcieliby żeby powstał basen i myślę, że w 2006 roku już ruszy budowa. Ponadto chcemy budować i remontować drogi i chodniki w gminie. Cieszę się, że nasze miasto i gmina wygląda coraz ładniej, a mieszkańcy dbają o swoje posesje i wizerunek miasta.



Ziemia
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej.

INDEKS: 32616X
ISSN 1232-051X.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny,

Agnieszka Chodorowska, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudol, Barbara Szafrańiec - sekretarz redakcji. Stali współpracownicy: Magdalena Dudzińska, Bartłomiej Peret, Marian Piórek, Kazimierz Trela, Krzysztof Wójcicki, Mariusz Konefał.

Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 75 199, fax 017/ 22 70 258, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl

Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/>
Strona Internetowa RTK www.rtk.kolbuszowa.pl

Numer konta RTK 21918000082001000000390001

RTK Organizacją Pożytku Publicznego

ŚWIĘTO LUDOWE W WERYNI

Werynię można nazwać kolebką ruchu ludowego w powiecie kolbuszowskim. Nie jest więc przypadkiem, że w 110 roku istnienia Stronnictwa, ludowcy zebraли się właśnie tutaj.

Niedzielne uroczystości, 15 maja, rozpoczęły się od złożenia kwiatów w miejscach upamiętniających najważniejsze wydarzenia wiążące tradycje ludowe, religijne i niedawny jubileusz miejscowości. Do tych wątków nawiązywali też zarówno ks. proboszcz Stanisław Wójcik podczas kazania w czasie mszy świętej, jak i uczestnicy spotkania w wiejskim Domu Kultury: goście - przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego oraz gospodarze z sołtysiem Janem Bańkowskim i prezesem Zarządu Powiatowego PSL i radnym sejmiku wojewódzkiego – Stanisławem Kościelnym.

(-)



NAJPIĘKNIEJSZA 2005

Ewa Szymko, 20-letnia studentka dziennikarstwa, została Miss Kolbuszowej 2005. Miss Gracji została 16-letnia Magdalena Samojedna, Miss Publiczności jej rówieśniczka Sylwia Kosiorowska, a Miss Elegancji o rok starsza Natalia Polek. Annie Luberze przyznano tytuł II Wicemiss, a Annie Niwie - I Wicemiss.

Wybory odbyły się w sobotni wieczór, 30 kwietnia, w zapelnionej do ostatniego miejsca sali Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej.

W konkursie wystartowało dziewięć pięknych dziewcząt, które prezentowały publiczności swoje wdzięki w strojach z kolekcji 22-letniej, równie atrakcyjnej kolbuszowianki Eweliny Bogacz. - To moja czwarta kolekcja

- mówi młoda projektantka. - Tworzę stroje z myślą o kobietach szukających własnego stylu, pewnych siebie i odważnie patrzących na świat. Przedstawiona kolekcja nosi nazwę "graficzny orientalizm" i jest połączeniem gładkich i wzorzystych dzianin. Obecnie studiuję w Krakowie i tam głównie działam.

PG



„Pasy ratują życie”

W ubiegłym roku na drogach województwa podkarpackiego wydarzyło się 2 379 wypadków drogowych, w których 295 osób poniosło śmierć a 2 999 zostało rannych.

Także drogi naszego powiatu stają się coraz mniej bezpieczne. W 2004 r. odnotowaliśmy 50 wypadków drogowych, w których zginęło 12 osób a 68 zostało rannych. Bieżący rok też zbiera swoje tragiczne żniwo. Policjanci nadzorują najbardziej niebezpieczne odcinki dróg, organizują różnego rodzaju działania, których celem jest poprawa bezpieczeństwa użytkowników dróg.

W czerwcu odbędzie się kolejna akcja pod hasłem „Pasy ratują życie”. W czasie kontroli drogowych policjanci będą zwracać szczególną uwagę na przestrzeganie obowiązku jazdy w pasach bezpieczeństwa oraz przewożenie dzieci, zgodnie z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego. Pragniemy przypomnieć Państwu, że pasów bezpieczeństwa powinni używać kierujący i wszyscy pasażerowie w samochodzie, również siedzący na tylnym siedzeniu. Dzieci do 12 lat lub, jeśli nie mają 150 cm wzrostu, muszą być przewożone w fotelikach lub innych urządzeniach do tego przeznaczonych.

EWA SĘCZKOWSKA

fot. Edyta Kus-Mokrzycka.

Bank Pomocy

25 kwietnia 2005 r. rozpoczął swoją działalność przy ul. J. Bytnara 3 w Kolbuszowej Bank Pomocy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, który będzie udzielał pomocy mieszkańcom najbardziej potrzebującym kierowanym przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kolbuszowej.

Dzięki pomocy władz miasta Kolbuszowa, radnym a szczególnie dużego zaangażowania burmistrza Zbigniewa Chmielowca udało się wyremontować odpowiednie pomieszczenia. Do chwili obecnej z zapasów Agencji Rynku Rolnego w ramach programu pomocy żywnościowej na Rzecz Najuboższej Ludności Unii Europejskiej wydano: 1.892 kg ryżu, 7.974 litry mleka, 531 kg sera topionego. Z pomocy tej skorzystało 1.764 osoby. Za pomoc w organizacji Banku Pomocy dziękujemy władzom Kolbuszowej, Powiatowej Straży Pożarnej oraz wszystkim osobom wspierającym.

ZARZĄD PKPS



Kronika policyjna

GOŚĆ W DOM...

- 18 kwietnia około 10.00 jeden z mieszkańców **gminy Raniszów** został okradziony przez swego znajomego. Mężczyzna bawiąc w gościnie u pokrzywdzonego, skorzystał z nieuwagi gospodarza i skradł kamerę video marki „Sony” o wartości około 1 500 złotych.

- 30 kwietnia mieszkaniec gminy Raniszów zawiadomił Policję o kradzieży pieniędzy. Jak ustalono, pomiędzy 25 a 30 kwietnia nieznan sprawca wszedł do mieszkania zgłaszającego i skradł znajdujące się tam oszczędności – łącznie 8 500 złotych.

ZŁODZIEJ PRZYCHODZI NOCĄ

- 24 kwietnia w nocy, w Kolbuszowej nieznan sprawca włamał się do kiosku. Skradł papierosy o łącznej wartości około 330 złotych.

- Nocą z 22 na 23 kwietnia w Wilczej Woli nieznan sprawca włamał się do trzech domków letniskowych. Z jednego z nich skradli parostki koziołka o wartości około 70 złotych.

- Nocą 28/29 kwietnia w Kupnie nieznan sprawca skradł 10 butli gazowych. Straty oszacowano na około 1 070 złotych.

- 5 maja około 20.00 w Raniszowie nieznan sprawca skradł z garażu znajdującego się na prywatnej posesji, kosiarkę spalinową. Wartość skradzionego mienia pokrzywdzona wyceniła na 800 złotych.

E.S.

Gadka o Kolbuszowej sprzed laty...

Wśród moich zbiorów znalazłem pogaduszkę o Kolbuszowej usłyszaną i napisaną przed laty (25 stycznia 1966 r.) przez rzeszowianina, regionalistę, Władysława Długosza. Warto ją tu przytoczyć!

„Kolbuszowa liczy, mówią, tysiąc lat. Obecnie jest miastem powiatowym, a w zaraniu polskich dziejów była grodem wśród bagien. Jej założycielem był włodyka królewski, który nazywał się Kolbusz. Dobrze zadbał o obronność swego grodu. Pobudował go nad rzeczką Nilem na wzgórzu, do którego wstępu broń pierścieni zdradnych trzęsawisk, a za nimi nieprzebyte lasy.

Kolbusz ma hyr w okolicy jako budowniczy warowni, rycerz i myśliwy. Taki królom był potrzebny w Puszczy Sandomierskiej.

Ale na świecie wszystko się zmienia. Kolbusz nie wiekował. A jego potomkom inaczej żyć wypadło. Kolbuszowa w czasach późniejszych nie potrzebowała być warownią – tak daleko od granic. No to zastąpiła wyrobami meblarskimi, targowicą na żywninę i ściąganiem na jarmarki.

Tylko na tym nie skończyły się dzieje Kolbuszowej. Traktowana (nie tak dawno) trochę jak stara dziura za lasem, uniknęła przecież losu małych miasteczek i czeka ją nowa chwala. Przyczyni się do tego można wrożyć rozwijający się tutaj przemysł (betoniarski i obuwniczy) i zaplecze siarki tarnobrzeskiej. Na razie Kolbuszowa nie jest połączona z tym zagłębieniem szynami, lecz gdy linia kolejowa

spięta już ją z wojewódzkim Rzeszowem, połączenie takie z Tarnobrzegiem, to już bagatelka do zrobienia. Przez Tarnobrzeg Kolbuszowa będzie jeszcze lepiej niż przez Rzeszów połączona ze światem. Jest piosenka o tym, że się w Kolbuszowej (podobnie jak w Częstochowie) wielkie cuda działają, ale działać będą większe. Przybliżenie Kolbuszowej kolejną do siarki owe cuda sprowadzi.

Jeno po co to wyprzedzać domysłunkiem, czego dotąd oko nasze nie usłyszało, o czym ucho jak o fackie nie słyszało? Będzie miał co opowiadać o nim, gdy się dokona, chyba ktoś inny. Opowiadacz winien być naocznym świadkiem”.

Wiele z tej opowieści sprzed 40 laty się sprawdziło. Ta rzeczywistość jednak trwała krótko. Trudno będzie opowiadać wnukom o tych „złotych latach Kolbuszowej”. Okiem widać jak szyny zarastają trawą, będą zapewne niebawem wykradane, zostanie wysoki tylko nasyp i nikt nie uwierzy, że tutaj była kiedyś linia kolejowa. Mocodawcy i pracodawcy wyczerują w tym miejscu może autostradę albo przejazd dla rowerów lub samochodów. Jeszcze będzie inna możliwość, a mianowicie „na piechotę iść tym szlakiem z kijem i plecakiem w kierunku Rzeszowa lub Tarnobrzegu”, jak przed półwiekiem. Będą korzystać oczywiście tylko ci, których nie będzie stać na inne środki lokomocji.

Pożyjemy, zobaczymy!

MARIAN PIÓREK

3 Maja w Kolbuszowej

Obchody 214 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, rozpoczęły się złożeniem kwiatów pod obeliskiem ku czci zmarłych strażaków, spoczywających na kolbuszowskim cmentarzu. Następnie wszyscy zebrani udali się do kościoła parafialnego Wszystkich Świętych na mszę, odprawioną w intencji Urzędu Miejskiego i kolbuszowskiego Starostwa.

Po uroczystościach w kościele, samorządowcy, poczty sztandarowe, przedstawiciele służb mundurowych, przedstawiciele związków kombatanckich, szkół, instytucji i wszyscy zebrani udali się przy akompaniamencie Orkiestry Dętej do Miejskiego Domu Kultury. Tam zostały złożone kwiaty, pod tablicą upamiętniającą 200 rocznicę podpisania Konstytucji 3 Maja. W Miejskim Domu Kultury

odbyła się uroczysta sesja Rad Powiatu i Gminy oraz akademii przygotowana przez uczniów Zespołu Szkół Nr 1 w Kolbuszowej.

Na koniec uroczystości wicestarosta Waldemar Macheta i burmistrz Kolbuszowej Zbigniew Chmielowiec, wręczyli nagrody laureatom Konkursu Wiedzy o Historii Regionu.

MK

Żeby było bezpieczniej

20 kwietnia br. odbyły się powiatowe eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym i Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego. Tradycyjnie konkursy objęły patronatem: dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Rzeszowie, Starosta Kolbuszowski, Komendant Powiatowej Policji w Kolbuszowej, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej

Do współzawodnictwa przystąpiło 13 zespołów reprezentujących szkoły podstawowe, średnie i gimnazja (zwycięzcy eliminacji gminnych). Uczniowie musieli wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego, zasad udzielania pierwszej pomocy oraz umiejętnością precyzyjnego i bezpiecznego prowadzenia pojazdów (rower, motocykl, samochód – stosownie do kategorii wiekowej). Ich wysiłki oceniała komisja złożona z przedstawicieli Policji i WORD, która wyłoniła zwycięzców – reprezentantów powiatu kolbuszowskiego w eliminacjach na szczeblu wojewódzkim.

W Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym na 2005 r. powiat kolbuszowski będzie reprezentowała drużyna Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, natomiast w Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym na 2005 r. – drużyny: Gimnazjum Publicznego w Majdanie Królewskim i Szkoły Podstawowej w Raniszowie.

Zwycięzcy otrzymali wiele cennych nagród – kaski rowerowe, plecaki, śpiwory art. piśmienne, zegary, kalkulatory, albumy oraz sprzęt gospodarstwa domowego – ufundowane przez sponsorów – Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Rzeszowie, FIN S.A., Hurtownia „AGA” w Kolbuszowej, TANK-POL w Szczecinie, Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej, PZU S.A. Inspektorat w Kolbuszowej i KPP w Kolbuszowej. Poczęstunek dla uczestników, jak co roku, przygotowali Hurtownia „Aga” i ZUiPM „Radikal” w Kolbuszowej. Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom, a zwłaszcza dyrekcji Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni za udostępnienie obiektu na przeprowadzenie konkursu.

EWA SĘCZKOWSKA,
CZESŁAW MATUŁA

Kronika policyjna

WYPADKI DROGOWE

- Nocą, 13 kwietnia w Woli Raniszowskiej 30-letni motocyklista stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca poniósł śmierć, zaś ranny 19-letni pasażer motocykla został przewieziony do szpitala.

- Rankiem, 16 kwietnia w Cmolasie, 29-letni mężczyzna, kierowca „Opla Astra”, najechał na stojący na czerwonym świetle samochód „Renault”. Pojazd został wepchnięty pod stojący przed nim samochód ciężarowy „Star”. W wypadku ranny zostali kierowca i pasażerka „Renault”.

Tego samego dnia, około 17.00, w Przedborzu, 53-letni mężczyzna kierujący zaprzęgiem konnym z nieustalonych przyczyn spadł z wozu. Woźnica, ze stłuczoną głową i objawami wstrząśnienia mózgu trafił do szpitala.

- 25 kwietnia około 9.00 w Majdanie Królewskim 47-letni kierowca Opla Corsa wykonując manewr skrętu w lewo potrafił nadjeżdżające z przeciwka dwie rowerzystki. W wypadku ranna została jedna z kobiet.

W ciągu minionych 6 tygodni policjanci zatrzymali w powiecie kolbuszowskim 46 nietrzeźwych kierowców. Rekordzista – sprawca kolizji drogowej w Kolbuszowej – miał 3,74 promila alkoholu we krwi.

E.S.

Z życia Klubu „Starszych Nastolatków”

Mija 5 lat od chwili rozpoczęcia działalności Klubu „Starszych Nastolatków” działającego przy PKPS ZMG Kolbuszowa. Członkowie klubu, osoby od 35 roku życia w górę, spotykają się 2 razy w miesiącu w czwartki w okresie od września do mają na prelekcjach pokazach, koncertach i dancinгах. W sezonie spotkań 2004/2005 odbyło się 11 spotkań klubowych o różnej tematyce.

Klub rzeczywiście jest bardzo potrzebny w środowisku, a spotkania klubowe cieszą się dużą frekwencją.

Dzięki pomocy Burmistrza Kolbuszowej oraz Komisji Przeciwdziałania Alkoholowi zorganizowano w pomieszczeniach PKPS gimnastykę dla osób starszych prowadzoną przez rehabilitantkę z ZOZ Kolbuszowa 2 razy w tygodniu.

Wszystkim lekarzom biorącym udział w prelekcjach na temat dbania o zdrowie, instruktorom oraz osobom wspierającym działalność klubu bardzo serdecznie dziękujemy za przychylność i podjęcie tak potrzebnego działania.

ZARZĄD PKPS



Wartość TRADYCJI

W ramach współpracy państw Unii Europejskiej otworzyła się droga do pozyskiwania funduszy unijnych z przeznaczeniem na realizację wielu cennych i ważnych dla lokalnych społeczności działań.

Pracownicy Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej podjęli się zadania zmierzającego do wskazania możliwości zwiększenia atrakcyjności regionu kolbuszowskiego bazując na jego walorach kulturowych i turystycznych. Wszystko jednak zaczęło się od opracowania przez władze francuskiego regionu Midi-Pyrénées ze stolicą w Tuluzie projektu pilotażowego Interreg IIIc ADEP i zaakceptowania go przez władze Unii Europejskiej. Oprócz lidera, do projektu przystąpiły także inne regiony europejskie: Toskania (Włochy), Nawarra (Hiszpania), Pahjois (Finlandia), Border, Midland and Western Region (Irlandia), a z Polski dwa województwa - kujawsko-pomorskie i podkarpackie.

* * *

Aplikacja projektu kolbuszowskiego Muzeum została opracowana przez Jacka Bardana, Jolantę i Wojciecha Draganów i Artura Plizgę. Po przejściu wstępnej selekcji, 21 marca br. w Brukseli na posiedzeniu Międzyregionalnego Komitetu Sterującego, zatwierdzono go do realizacji jako jeden z 30 lokalnych projektów europejskich. Od tego momentu wszystkie regiony przystąpiły do realizacji wypracowanych zadań na poziomie lokalnym (we własnym środowisku) i regionalnym (wspólnie z regionami partnerskimi w Europie).

Projekt przedstawiony przez Muzeum Kultury Ludowej nosi tytuł „Tradycje naszej Ziemi – ciągłość i trwanie”, a jego głównym zadaniem – mówiąc naj-

krócej i najogólniej – jest poprawa jakości i zwiększenie atrakcyjności regionu kolbuszowskiego poprzez działalność badawczą, edukacyjną i promocyjną lokalnych walorów kulturowych i turystycznych. Należy zauważyć, że zakres tych spraw, a także sposoby ich realizacji, zawierają się w statutowych zobowiązaniach Muzeum. Wydaje się jednak, że oczekiwane skutki przekroczą potoczne wyobrażenia o tym, co wnoszą instytucje nauki i kultury do swojego środowiska.

* * *

Jest oczywiste, że pierwszym i koniecznym warunkiem wszelkich zamierzeń powinno być rzetelne rozpoznanie własnych możliwości i systematyzacja zgromadzonej już wiedzy. Nie da się znaleźć skutecznych narzędzi w rozległym i bardzo wszechstronnym działaniu, określanym jako „poprawa jakości terytorium”, bez znajomości własnego dziedzictwa, historii regionu, wypracowanej przez wieki kultury materialnej i duchowej miejscowej społeczności. Odrzucając tę wiedzę stajemy się zbiorowością „bez właściwości”, zamieszkującą obszar, który nikomu z niczym szczególnym nie będzie się kojarzyć, który, o ile nawet zostanie dostrzeżony, nigdy nie zatrzyma na sobie życzliwej uwagi i zainteresowania.

Wszystkim nieświadomym, czy co gorsza ignorującym znaczenie tych oczywistych zależności (nawet jeśli publicznie do tego się nie przynajają), także scepty-

kom, warto unaocznic, że pielęgnowanie i rozumne wykorzystanie lokalnych tradycji może przynieść całkiem wymierne korzyści. Najlepszym argumentem w uzasadnieniu takiego stanowiska, jest – jak i zresztą w innych przypadkach – dobry przykład. Pierwsza wizyta studyjna programu odbyła się w Toskanii 9 i 10 maja. Oprócz spotkań poświęconych wypracowaniu i uszczegółowieniu wspólnych działań międzyregionalnych (prace poszczególnych zespołów uwieńczone zostały zawarciem porozumień o działaniach wspólnych) organizatorzy znaleźli czas na prezentację konkretnych działań i rezultatów, jakie przyniosły dla regionu. Wszystkie miejsca, które odwiedziliśmy, zostały „poprawione” przez naszych toskańskich partnerów w ramach programów europejskich. Wszystkie miały jedną wspólną cechę: poprzez naukę i edukację wypromowano to, co w regionie najwartościowsze, najbardziej charakterystyczne, związane z tradycją. Rezultaty osiągnięte przez Toskańczyków świadczą, że warto iść podobną drogą.

Te utylitarne, zresztą odległe w czasie rezultaty programu, zależą w głównej mierze od tych, ku którym kierowane będą podejmowane w najbliższym czasie działania. Wiedza o możliwościach praktycznego wykorzystania skarbnicy, jaką są zasoby kulturowe i przyrodnicze regionu kolbuszowskiego musi być w pierwszej kolejności skierowana do właścicieli małych, głównie rodzinnych firm zajmujących się turystyką, agroturystyką i usługami okołoturystycznymi, działaczy i urzędników samorządowych, a wreszcie tych, którzy są, lub staną się w najbliższej przyszłości ważną „grupą nacisku”: wszystkich nieobojętnych na przyszłość swojej Małej Ojczyzny – dorosłych i młodzieży.

JACEK BARDAN, WOJCIECH DRAGAN



Gospodarstwo agroturystyczne La Rombaia: Regionalny poczęstunek...

... wystawa narzędzi rolniczych.



Z obrad Rady Powiatu

XXXIV Sesja Rady Powiatu odbyła się 29 kwietnia 2005 r.

ABSOLUTORIUM DLA ZARZĄDU POWIATU

Po rozpatrzeniu sprawozdania Zarządu Powiatu z wykonania budżetu za 2004 r. podjęto większością głosów uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Powiatu w Kolbuszowej. Przy tej okazji poruszony został temat zadłużenia samorządu, które obecnie wynosi 7 mln. 627 tys. zł. czyli 31,54 % budżetu. Są to głównie kredyty zaciągnięte na inwestycje.

SZPITAL W KOLBUSZOWEJ IMIENIA JANA PAWŁA II

Rada Społeczna ZOZ w Kolbuszowej wniosła na radę powiatu wniosek o nadanie szpitalowi imienia Jana Pawła II. Wśród radnych nie było jednak zgody na powyższy temat i wywiązała się dyskusja.

Radny Władysław Mytych oznajmił, że nadanie imienia szpitalowi „nie jest obecnie zasadne.” Wyraził wątpliwość czy załoga szpitala jest na to gotowa i „przygotowana moralnie”. Swoje zdanie w tej sprawie zajęła również Teresa Wit, przewodnicząca związków zawodowych ZOZ w Kolbuszowej. Uznała ona, że jest to wielkie wyróżnienie dla placówki, ale równocześnie wyraziła wątpliwość czy szpital jest na to gotowy, nawiązując przy tej okazji do sytuacji placowej pracowników. W dyskusji wypowiedziała się również radna Wład-

ysława Rutczyńska, broniąc pracowników szpitala przed zarzutami, jakie padały o niedostatecznej jakości usług medycznych w placówce.

Obecny na sesji dyrektor SP ZOZ w Kolbuszowej Zbigniew Strzelczyk zapewnił, że jakość usług zwiększy się po planowanej modernizacji szpitala. Wyraził też swoją aprobatę dla pomysłu nadania szpitalowi imienia największego Polaka Jana Pawła II stwierdzając jednocześnie, że będzie to swoiste zobowiązanie moralne dla wszystkich pracowników ZOZ. Po

dyskusji, uchwała dotycząca zatwierdzenia zmian w statucie SP ZOZ w Kolbuszowej, umożliwiających nadanie szpitalowi imienia Jana Pawła II została przyjęta jednogłośnie.

PIENIĄDZE DLA BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ W KOLBUSZOWEJ

Podjęto uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, filii w Kolbuszowej. Pomoc ma wynosić kwotę 5000 zł, z przeznaczeniem na zakup podręczników do biotechnologii i agrobiologii. Są to dziedziny, wykładane na Uniwersytecie Rzeszowskim w Weryni.

MARIUSZ KONEFAŁ



Z obrad Rady Miejskiej

Jednogłosne absolutorium

W dniu 22 kwietnia br. odbyła się XXXV Sesja IV kadencji Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Porządek Sesji obejmował między innymi udzielenie absolutorium Burmistrzowi Kolbuszowej za 2004 rok oraz informacje: o stanie bezpieczeństwa w gminie oraz opieki zdrowotnej, podjęcie uchwał w sprawie nadania imienia Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej, udzielenia pomocy finansowej samorządowi powiatu kolbuszowskiego, zobowiązania do realizacji w 2006 roku budowy chodnika w Kolbuszowej Górnej.

Rada przyjęła sprawozdanie oraz jedno-

głosnie udzieliła Burmistrzowi Kolbuszowej Zbigniewowi Chmielowcowi absolutorium z wykonania budżetu Miasta i Gminy za 2004 rok.

Podkreślano, że do budżetu gminy pozyskano dodatkowo blisko 4 miliony złotych z funduszy pomocowych. Między innymi z Sapard-u na budowę dróg 600 tysięcy złotych, kanalizacji 300 tysięcy złotych, ze środków Phare 2001 - 2 470 tysięcy złotych na kanalizację, z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu uzyskano 100 tysięcy złotych na budowę sali gimnastycznej w Widelce, z Funduszu Aktywizacji Obszarów Wiejskich

- 150 tysięcy złotych na remont szkół w Kolbuszowej Górnej i Przedborzu, z Kontraktu Województwa Podkarpackiego - 100 tysięcy złotych na budowę sali gimnastycznej w Widelce oraz 200 tysięcy na remont chodników.

Miasto i Gmina Kolbuszowa na budowę i remonty dróg powiatowych przeznaczyła w ubiegłym roku kwotę 620 tysięcy złotych.

W kolejnym punkcie porządku obrad Radni nadali Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej imię 11 listopada. Postanowiono również udzielić w 2005 roku pomocy finansowej samorządowi powiatu kolbuszowskiego w wysokości: 30 tysięcy złotych, na remont chodnika przy ulicy Wojska Polskiego w Kolbuszowej oraz dofinansować remont ośrodka zdrowia w Widelce w kwocie 25 tysięcy złotych.

Podjęto również uchwałę zobowiązującą, że w 2006 roku Gmina Kolbuszowa dofinansuje w kwocie 70 tysięcy złotych budowę chodnika wzdłuż drogi krajowej w Kolbuszowej Górnej.

BARBARA BOCHNIARZ

Pierwszy rok w Unii

- rozmowa z Leszkiem Deptułą,
marszałkiem województwa podkarpackiego.

Redakcja: - Minął rok od wejścia Polski do UE, trudno więc nie zapytać o Pańską ocenę widocznych już niewątpliwie skutków tego wydarzenia. Co Podkarpacie zyskało, a co być może straciło stając się jednym z regionów zjednoczonej Europy?

Leszek Deptuła: - Unia Europejska od ponad pięćdziesięciu lat zapewnia swoim obywatelom bezpieczeństwo i dobrobyt, które ponad rok temu stały się także naszym udziałem. Jestem przekonany, że korzystamy z wielkiej szansy, którą nam zaferowano i na którą sami zapracowaliśmy. Zasadniczym i pragmatycznym atutem naszego członkostwa w Unii Europejskiej jest możliwość korzystania z funduszy strukturalnych, które są istotne szczególnie z punktu widzenia Podkarpacia i dają szansę na wyrównanie różnic w rozwoju poszczególnych regionów Polski. Jeszcze zanim Polska zaczęła wykorzystywać unijne fundusze strukturalne, w województwie podkarpackim realizowane były liczne projekty współfinansowane z pomocy przedakcesyjnej w ramach programów PHARE, SAPARD i ISPA. Do naszego regionu trafiło w ten sposób ponad 965 milionów złotych. Z pieniędzy tych wybudowano między innymi ponad 2300 kilometrów dróg, jak również 7 mostów, 40 oczyszczalni ścieków oraz 6 wysypisk śmieci. W mojej opinii to właśnie takie „wylizanki” najlepiej pokazują skalę zmian i korzyści, będących skutkami przystąpienia Polski do UE. Należy jednak pamiętać o tym, że zasadnicze korzyści ujawniły się nie tylko przed, ale głównie po uzyskaniu statusu kraju członkowskiego. Strumień środków pochodzących z funduszy strukturalnych staje się coraz większy, co powoduje, że większe są nie tylko możliwości rozwojowe, lecz również zwiększać się musi nasze zaangażowanie w jak najpełniejsze wykorzystanie tych funduszy. Obserwując nasze doświadczenia związane z korzystaniem z tych środków mogę stwierdzić, że dopełniłszy wszelkich starań, które sprawiają, że Podkarpacie jest w tej chwili jednym z najlepiej przygotowanych w Polsce regionów do absorpcji środków z funduszy strukturalnych. Podsumowując pierwszy rok Podkarpacia w strukturach UE śmiało mogę powiedzieć, że wykorzystujemy daną nam szansę jak najlepiej. Nasze wo-

jewództwo jest jednym, wielkim placem budowy, zaś skala inwestycji jest rzeczywiście imponująca.

- Co jakiś czas krajowe media publikują swoiste wycinkowe rankingi województw: gdzie jest największe, a gdzie najmniejsze bezrobocie, lub też dochód na jednego mieszkańca, poziom inwestycji, przyrost naturalny, emigracja, itp. Jaka Pana zdaniem jest aktualna pozycja Podkarpacia wśród polskich województw i – co najważniejsze – jakie są perspektywy naszego regionu?

- Województwo podkarpackie to jeden z najpiękniejszych regionów Polski. Świetnie położony geograficznie o dużym potencjale społeczno-gospodarczym, pięknej, miejscami jeszcze dziewiczej przyrodzie i wielkich możliwościach inwestycyjnych. Jednakże region nasz, pomimo że dysponuje wewnętrznym potencjałem i atutami umożliwiającymi pobudzenie nowych impulsów rozwojowych, w obecnej sytuacji posiada wiele strukturalnych barier rozwoju. Poziom dochodów ludności jest bardzo niski - średnia PKB na 1 mieszkańca w województwie podkarpackim mierzona już po akcesji nowych krajów członkowskich wynosi tylko 32% średniej UE i jest to poza województwem lubelskim najniższy wskaźnik nie tylko na tle kraju, ale również w całej Unii Europejskiej. Podkarpacie należy też do regionów o wysokiej stopie bezrobocia, która kształtuje się średnio na poziomie 18-19 %, przy czym w niektórych powiatach sięga 28%. Sytuację pogarsza fakt, że prawie połowę bezrobotnych stanowią ludzie młodzi, którzy jeszcze nie pracowali, a 67,5% bezrobotnych pozostaje bez pracy długookresowo, czyli co najmniej 12 miesięcy. Nadal bardzo wysoki w porównaniu do dobrze prosperujących regionów jest stosunek liczby zatrudnionych w sektorze rolnictwa (30,8%) i przemysłu (28,2%) do liczby zatrudnionych w sektorze usług (41,1%). Ponadto ciągle poważny problem stanowią: niski poziom wykształcenia ludności, słabe postępy w restrukturyzacji rolnictwa oraz niedoinwestowanie infrastruktury, zarówno technicznej, jak i społecznej. Jeśli chodzi o perspektywy naszego regionu, to zależą one od wykorzystania naszych atutów. Atutem Podkarpacia jest, jak już wspominałam,



świetne położenie geograficzne w bezpośrednim sąsiedztwie Ukrainy i Słowacji – nowych i rozwijających się rynków krajów Europy Środkowo-Wschodniej, z którymi podejmujemy wszechstronną współpracę. Województwo podkarpackie jest zatem swoistym pomostem ze wschodnią częścią Europy, tu przebiega granica Unii Europejskiej, co stwarza unikalną szansę dla inwestorów. Region dysponuje bardzo dużym potencjałem społeczno-gospodarczym. Naszą ofertę wyróżniają: niskie koszty wytwarzania, ulgi inwestycyjne, wysoko wykształcone kadry, dobrze rozwinięta infrastruktura edukacyjna, relatywnie niższe koszty pracy, mądre i aktywne samorządy, prężnie działające instytucje okołobiznesowe. Na terenie Podkarpacia utworzone zostały Specjalne Strefy Ekonomiczne - obszary przyjazne dla biznesu. Wspieramy rozwój przedsiębiorczości poprzez udzielanie dotacji na tworzenie nowych miejsc pracy, zwrot kosztów szkoleń dla pracowników. Dysponujemy wieloma działkami inwestycyjnymi (zabudowanymi i niezabudowanymi) o powierzchni od 1 do 200 ha, które oferujemy w konkurencyjnych cenach. Istotną rolę odgrywa także dobrze rozwinięta sieć komunikacyjna - połączenia drogowe, kolejowe i port lotniczy o bardzo wysokich parametrach, położony w Jasionce, a także planowane Centrum Logistyczne wokół strefy przylotniskowej oraz Dolina Lotnicza wokół Rzeszowa. Już na początku 2005 roku rozpocznie się realizacja Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego, na którego utworzenie udało się pozyskać ze środków strukturalnych z Unii Eu-

ropejskiej kwotę 10 mln euro. Atrakcyjność Podkarpackiego uzupełniają również niezaprzeczalne walory krajobrazowe, piękno przyrody, czystość środowiska naturalnego i liczne zabytki, co odgrywa istotną rolę we współczesnych tendencjach lokowania nowych inwestycji zagranicznych.

- A schodząc z tą oceną do okolic nam najbliższych: jak Pan widzi powiat kolbuszowski i wchodzące w jego skład gminy wśród innych gmin i powiatów województwa podkarpackiego?

- Powiat kolbuszowski wykazywał się sporą aktywnością inwestycyjną jeszcze przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Warto wspomnieć choćby o tym, że w ramach programów PHARE 99, PHARE 2000 i 2001 oraz programu SAPARD udało się wykorzystać ponad 7,3 mln euro. Rozwój gminy i jej proinwestycyjne nastawienie widoczne jest także w kwotach nakładów na ten powiat w ramach kontraktów wojewódzkich. I edycja kontraktu oznaczała dla powiatu kolbuszowskiego dotację w wysokości niemal 3,4 mln złotych, zaś ubiegłoroczna – w ramach II edycji – zwiększyła tę kwotę do ponad 4,2 mln złotych. Do niewątpliwych walorów powiatu należą walory przyrodniczo-krajobrazowe, zlokalizowana tam infrastruktura sportowo-rekreacyjna, jak również obserwowalny wzrost inicjatyw gospodarczych i rozwój przedsiębiorczości w społecznościach lokalnych. Uważam, że rozwój gmin wchodzących w skład powiatu kolbuszowskiego ma ścisły związek i jest sprzężony z rozwojem całego regio-

nu, jakim jest Podkarpacie i tak należy go rozpatrywać.

- Współpraca między samorządami realizuje się zwykle w konkretnych działaniach. Znane są Panu starania samorządu gminnego o remont dróg wojewódzkich łączących Kolbuszową z Mielcem, Leżajskiem i Sędziszowem. Jak Pan Marszałek ocenia możliwość realizacji tego ważnego dla całego regionu kolbuszowskiego zadania?

- W okresie minionych dwóch lat na drogi w powiecie kolbuszowskich samorząd wojewódzki wydatkował niemal 1 milion złotych. Zadania drogowe obejmowały oczywiście nie tylko remont dróg, lecz również budowę i remonty chodników oraz roboty wykonywane w zakresie bieżącego utrzymania dróg. Ubiegłoroczny remont drogi Mielec – Kolbuszowa – Leżajsk na kilku odcinkach polegał na wykonaniu warstwy ścieralnej. Wierzę, że przyszłość pozwoli na realizację tego ważnego zadania, choć tego rodzaju drogowych priorytetów w skali całego województwa jest więcej, natomiast środki finansowe są mocno ograniczone.

- Rozwój gospodarczy, rozwój infrastruktury to są potrzeby, których na ogół nikt nie kwestionuje. Inaczej sprawa przedstawia się na przykład z edukacją czy kulturą. Często słyszy się, że są to sprawy, które mogą poczekać. Jakie jest Pańskie zdanie w tej sprawie – czy kultura, edukacja to istotnie „pięte koło u wozu” zadań samorządowych?

- Oczywiście ograniczony budżet powoduje, że często mamy do czynienia

z dylematami „coś za coś”. Nie należy jednak uogólniać, że edukacja i kultura są dziedzinami, które zawsze stoją na końcu w kolejce po pieniądze. Samorząd Województwa Podkarpackiego prowadzi łącznie trzynaście instytucji kultury. Na restrukturyzację i unowocześnienie bazy oświatowo-wychowawczej szkolnictwa wyższego, bazy turystyczno-sportowo-rekreacyjnej i kulturalnej wydatkowano w 2004 roku 22 miliony złotych. W zakresie inwestycji sportowych województwo podkarpackie otrzymało w ubiegłym roku limit w wysokości 12 milionów 760 tysięcy złotych. Jednak warto pochwalić się na przykład tym, że Podkarpacie zajęło pierwsze miejsce w kraju, jeśli chodzi o dofinansowanie bazy sportowej z dopłat do stawek w grach liczbowych. Zrealizowano w tym zakresie aż 68 zadań. Można więc powiedzieć, że rzeczywiście nie jest w tym zakresie bardzo źle, choć rzecz jasna nie jest to również sytuacja idealna. Ważnym elementem rozwoju województwa podkarpackiego w ubiegłym roku okazała się II edycja Kontraktu Wojewódzkiego. W jego ramach realizowane były 3 działania objęte kwotą ponad 54 milionów złotych. Wśród nich znalazły się między innymi 143 zadania dotyczących restrukturyzacji i unowocześnienia bazy oświatowo-wychowawczej, turystycznej, sportowej i kulturalnej. Na ten cel przeznaczone zostały 22 miliony złotych. Staramy się zatem, by budżet województwa był racjonalny i sprawiedliwy w rozdziale wydatków, tak by również kultura, a zwłaszcza edukacja zajmowały w nim ważne miejsce ■

Na zaproszenie premiera...



Z okazji Dnia Europy, 9 maja br., premier Republiki Francuskiej Jean-Pierre Raffarin zaprosił przedstawicieli samorządów z 25 krajów europejskich współpracujących z gminami francuskimi.

Wśród 19 przedstawicieli miast polskich był burmistrz Kolbuszowej - Zbigniew Chmielowiec. Spotkanie odbyło się w Hotelu de Matignon w Paryżu – siedzibie premiera francuskiego rządu.

Wyjazd był okazją do wymiany doświadczeń w zakresie współpracy z zagranicą, a obecność Burmistrza Kolbuszowej była uhonorowaniem wieloletniej współpracy Kolbuszowej z francuskim Ploermel. Całość kosztów transportu i pobytu pokrywała strona francuska.

Dobry start „Nilu”

Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL” wspólnie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej ZMG w Kolbuszowej realizuje projekt pt. „Dobry Start” finansowany z Programu PHARE 2002 – Aktywne Formy Zapobiegania Bezrobociu Program „Promocja Wzrostu Zatrudnienia Wśród Młodzieży”.

Celem projektu jest zwiększenie szans młodych ludzi z terenu powiatu kolbuszowskiego na rynku pracy poprzez dostosowanie kwalifikacji zawodowych, a także nabycie pierwszych doświadczeń zawodowych poprzez odbycie staży. Realizacja projektu rozpoczęła się w listopadzie 2004 roku akcją promocyjno – informacyjną w całym powiecie kolbuszowskim.

Do projektu kwalifikowano młodych ludzi poniżej 26 roku życia, o niskich kwalifikacjach i doświadczeniu zawodowym. Łącznie w projekcie uczestniczy 100 osób. Osoby te zostały objęte poradnictwem i doradztwem zawodowym mającym na celu pomoc w wyborze odpowiedniej ścieżki zawodowej. W zależności od posiadanych kwalifikacji zawodowych, a także sugestii



doradcy zawodowego młodzież została skierowana na staże zawodowe u pracodawców, a także specjalistyczne szkolenia zawodowe: „Obsługa kasy fiskalnej”, „Kurs podstawowy – posadzkarz”, kurs komputerowy (wiadomości z zakresu obsługi Internetu i poczty elektronicznej, podstawowych programów pakietu MS Office).

Na przełomie maja i czerwca rozpocznie się kurs obejmujący podstawowe wiadomości z zakresu rachunkowości małej firmy. Młodzież mająca w planach prowa-

denie własnej firmy, może uczestniczyć w szkoleniu „Prowadzenie własnej działalności gospodarczej” obejmującym wiedzę z zakresu pisania biznes planu, oceny możliwości samozatrudnienia, planowania działalności gospodarczej, zdobycia podstawowych wiadomości marketingowych, prawnych, finansowych i podatkowych.

(STN)

WSPARCIE LOKALNEGO RYNKU PRACY

Członkostwo naszego kraju w Unii Europejskiej stworzyło pewne możliwości w zakresie aktywnego przeciwdziałania bezrobociu również na lokalnych rynkach pracy. Z tych możliwości korzysta także nasz powiat realizując dwa programy finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego tj. „Dobry start” dla bezrobotnej młodzieży oraz „Aktywny powrót” dla osób długotrwale bezrobotnych.

W programie „Początek kariery zawodowej” może uczestniczyć bezrobotna młodzież do 25 roku życia pozostająca w rejestrze bezrobotnych przez okres do 24 miesięcy oraz absolwenci wszystkich typów szkół i absolwenci szkół wyższych do 27 roku życia. Dla niej organizowane będą staże u pracodawców oraz udzielane dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. W okresie odbywania stażu bezrobotnemu przysługuje stypendium w wysokości 521,90 zł oraz 2 dni wolne za każdy miesiąc odbywania stażu.

Programem „Aktywizacja szansą na

pracę” zostaną objęte osoby powyżej 25 roku życia /z wyłączeniem absolwentów/ pozostające w rejestrze bezrobotnych przez okres 24 miesięcy. Będą dla nich zorganizowane prace interwencyjne, przygotowanie zawodowe oraz udzielane dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Przygotowanie zawodowe w miejscu pracy odbywa się prawie na identycznych zasadach jak staż. Z tej formy aktywizacji mogą korzystać osoby powyżej 25 roku życia długotrwale bezrobotne, które nie posiadają kwalifikacji dostosowanych do rynku pracy. Wysokość stypendium oraz dni wolne naliczane są na takich samych zasadach jak w przypadku stażu.

W ramach programu osoby długotrwale bezrobotne mogą zostać skierowane do prac interwencyjnych u pracodawców, którzy wyrażą chęć utworzenia stanowiska pracy i zatrudnienia bezrobotnego. W związku z tym pracodawca może ubiegać się o częściową refundację

kosztów wynagrodzenia i składki ZUS poniesionych w związku z zatrudnieniem bezrobotnego.

Dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej będą udzielane w ramach obydwu programów. Mogą o nie ubiegać się osoby długotrwale bezrobotne oraz bezrobotna młodzież do 25 roku życia. Maksymalna wysokość dotacji wynosi 12.000 zł. W związku z otrzymaną dotacją bezrobotny jest zobowiązany do prowadzenia działalności przez okres co najmniej 12 miesięcy. Dotacji nie można otrzymać na działalność związaną z transportem, eksportem towarów i usług oraz handlem obwoźnym.

Szczegółowe informacje na temat realizowanych programów i warunków uczestnictwa w nich można uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Kolbuszowej, ul. Piłsudskiego 59 A, pokój nr 2 i 6 lub pod nr telefonu 22-71-790 i 22-72-926.

ELŻBIETA KAPUSTA

Staże zawodowe dla bezrobotnych

Od 1 maja 2005 r. ruszyły szkolenia w miejscu pracy organizowane przez Regionalne Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej w ramach projektu „Aktywizacja działalności zawodowej w wybranych obszarach województwa podkarpackiego” dofinansowanego z Programu PHARE 2002 a realizowanym w partnerstwie z Podkarpackim Klubem Biznesu w Rzeszowie.

W szkoleniach tych uczestniczy 15 osób z terenu powiatu kolbuszowskiego, które wcześniej przeszły kursy zawodowe m.in. z zakresu „Obsługi kas fiskalnych” i „Podstaw obsługi komputera i Internetu”. Przez okres 2 miesięcy będą one w praktyce szkolić umiejętności zdobyte w czasie kursów zawodowych. Szkolenia te odbywają się w: Muzeum Kultury Ludowej, Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, Urzędzie Gminy Dzikowiec, Gminnej Spółdzielni w Dzikowcu oraz sklepach i instytucjach z terenu całego powiatu kolbuszowskiego. 100 osób zostanie przygotowanych do pracy m.in. jako sprzedawcy czy z zakresu obsługi komputera. Każdy z uczestników ma zapewnione również indywidualne doradztwo zawodowe.

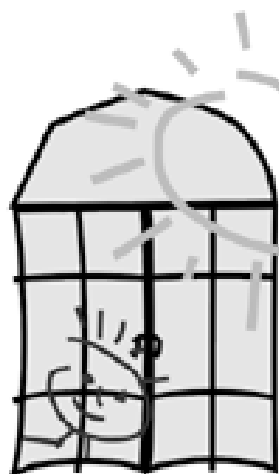
Większość z uczestników szkoleń nie miało do tej pory większego doświadczenia zawodowego, dlatego też dwumiesięczne praktyki pozwolą im na zdobycie tak ko-

niecznych na rynku pracy umiejętności. Brak wykwalifikowanych pracowników z praktycznym doświadczeniem jest obecnie dużym problemem dla pracodawców, którzy takich właśnie osób poszukują do pracy. Niestety takie doświadczenie wymaga praktyki, której wiele osób nie może zdobyć, bo pracodawcy do pracy ich nie przyjmą. Realizowany program wydaje się być częściowym „lekarstwem” na to błędne koło, przyczyni się bowiem do tego, że wzrośnie wartość osób,

które przeszły szkolenia zawodowe, jako pracowników na rynku pracy.

Wszystkie osoby chętne do skorzystania ze szkoleń zapraszamy do biura w Kolbuszowej przy ul. Jana Pawła II 8 (budynek Centrum Kształcenia Praktycznego) od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30, tel.: 017/ 22 75 199. Są jeszcze miejsca na kursach: „Obsługa kas fiskalnych” i „Podstawy obsługi komputera i Internetu”.

ANNA PASTUŁA



SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI

EURO OKNO

SKŁAD FABRYCZNY KOLBUSZOWA

Plac Wolności 54, tel. (017) 2270 090

OKNA I DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

ROLETY, PARAPETY, MONTAŻ

TRANSPORT, POMIAR I WYCENA - GRATIS!!!

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Kolbuszowej przypomina wszystkim przedsiębiorcom posiadającym zezwolenia na handel napojami alkoholowymi, łącznie z piwem, o obowiązku dokonania wpłaty

II RATY OPŁATY ALKOHOLOWEJ ZA 2005 R.

Opłatę należy uiścić w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja 2005 r.

Nie uiszczenie opłaty powoduje wygaśnięcie zezwolenia. Urząd Miejski po dokonaniu wpłaty wyda każdemu przedsiębiorcy odpowiednie zaświadczenie uprawniające do handlu alkoholem. Przedsiębiorca, którego zezwolenie wygasło z powodu niezapłacenia II raty opłaty alkoholowej może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia.

Wyjaśnienia dotyczące powyższych spraw można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej pokój nr 24, II piętro codziennie w godzinach pracy Urzędu, względnie telefonicznie pod nr 744 42 38 wew. 348, 22 71 333.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

OFERUJEMY OCHRONĘ UBEZPIECZENIOWĄ:

- ◆ Życia Twojego i Bliskich
- ◆ Twoich finansów
 - ◆ Domu, mieszkania
 - ◆ Samochodu
 - ◆ W czasie podróży
 - ◆ Firmy
 - ◆ Gospodarstwa rolnego

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ, POZNASZ CENĘ I ZAKRES NASZYCH UBEZPIECZEŃ!

NASZ ADRES:

36-100 Kolbuszowa, ul. Kościuszki 12
(obok Urzędu Skarbowego)

tel. 22 71 588, 22 70 520, fax 22 70 521

e-mail: zp@plusnet.pl

CENTRUM HANDLOWE

ORZECH 

ul. 11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa



DOLNA KONDYGNACJA:

AGD, RTV, Art. Elektryczne, 1001 Drobiazgów (serwisy obiadowe, sztuce, plastiki itp.) Kwaciarnia, Pasmantaria, Biuro Okręgowe Avon



PARTER:

Sklep Spożywczo – Chemiczny (duży wybór towarów po najniższych cenach, liczne promocje i konkursy, Karta Stałego klienta), Usługi Foto, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Stoisko Monopolowe



I PIĘTRO:

Odzież damska i męska, Obuwie damskie i męskie, Odzież Jeansowa, Zabawki, kosmetyki, Pamiątki okolicznościowe, Rozlewnia Perfum, Art.szkolne i papiernicze, Świat dziecka, Sklep muzyczny, Biżuteria, Ekopralnia



II PIĘTRO:

Specjalistyczne gabinety lekarskie, Badania USG, EKG, Gabinet Ginekologiczny, Gabinet Rehabilitacyjny (Fizykoterapii), Gabinet Pielęgniarski, Analityka

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY!!!

Wielki weekend w małym mieście



PODZIĘKOWANIA

Urząd Miejski w Kolbuszowej i Miejski Dom Kultury serdecznie dziękują wszystkim mieszkańcom Kolbuszowej i okolic, którzy tak licznie uczestniczyli w Dniach Kolbuszowej.

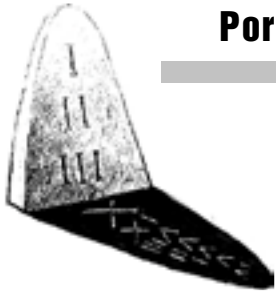
Bardzo dziękujemy sponsorom: Orlen Petro Tank w Widelce, Fin S.A., Z.P.O. W Orzech, Wienerberger- Kupno, Cyclo Centrum, Bank Spółdzielczy w Kolbuszowej, Greinplast, Oknoplast z Krakowa, Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu z Kolbuszowej, Fit Met, Inter Foto, PZU S.A., Optyk- Maria Fryc, Sklep Karol, Zakład Fryzjersko- Kosmetyczny „Amanda”, Apteka „Echinacea”, Hurtownia „Rewil”, Sklep AGD - Grzegorz Cudo, Sklep „Adalia”, Sklep „Col-Druk”, Producent Odzieży „Camel”, Sklep „Olivia”, Zed- Bud, Pizzeria Klan, „Neonet”, Sklep Odzieżowy Joanny Gdowik, Pracownia Plastyczna „Monika”, Szkoła Językowa „Awans”, Klub Bogacz, Klub Magdalenka, Hotel Polski z Mielca, Auto-Res z Rzeszowa, Foto-Hurt, Dibo z Rzeszowa, Nervus, Pogo Łódź, Tehrams z Krakowa, którzy wsparli imprezę kwotą łącznie 16.500 zł.

Szczególne podziękowania należą się Powiatowej Komendzie Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej za pomoc organizacyjną i wzorowe zapewnienie bezpieczeństwa, a także kolbuszowskiemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej i Klubowi Ratownictwa Drogowego NIL za zapewnienie punktów opieki medycznej.



fot. Krzysztof Wójcicki

Porozmawiajmy o... **Dekalogu** (VIII)



„Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek”

(Wj 20,16).

Ósme przykazanie Dekalogu w szczególności sposób wiąże się z zastosowaniem prawdy w odniesieniu do bliźniego, stoi na straży prawdziwości i uczciwości naszych ludzkich stosunków. Znaczący to, że przedmiotem tego przykazania jest cnota prawdomówności, szczerości i wierności faktycznym wydarzeniom.

Tym przykazaniem Bóg Przymierza daje poznać, że człowiek jest stworzony na Jego obraz i podobieństwo. Stary Testament zaświadcza wielokrotnie, że Bóg jest źródłem wszelkiej prawdy. Jego słowo jest prawdą (por. Prz 8,7; 2 Sm 7,28). Dlatego pragnie On, aby także ludzkie postępowanie było poddane wymogom prawdy. Jak uczy nas Objawienie, Prawda jest szczególnie wartościową, dobrem, które tworzy ład między ludźmi, natomiast kłamstwo, fałsz, zakłamanie jest złem, które wprowadza nieprzyjaźń i zamieszanie. Doświadczamy tego w różnych wymiarach i różnych układach.

Z tego faktu, że Bóg jest Prawdomówny i Wierny wynika także i to, że Prawo Boże jest prawdziwe, że jest prawdą, dającą człowiekowi szansę i nadzieję na godne życie. Prawda Boża zawarta w Prawie Bożym zobowiązuje zatem człowieka, aby chciał jej słuchać i poszedł za nią, to znaczy postępował zgodnie z ewangeliczną zasadą: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Poznanie i posiadanie prawdy jest zasadniczą ludzką postawą moralną. Tworzy ona to wszystko czym winien odznaczać się człowiek sprawiedliwy: zrozumienie, mądrość, sprawiedliwość, szczerość. „Prawda jako prawość postępowania i prawość słowa ludzkiego nazywa się prawdomównością, szczerością lub otwartością. Prawda lub prawdomówność jest cnotą, która polega na tym, by okazywać się prawdziwym w swoich czynach, by mówić prawdę w swoich słowach, wystrzegając się dwulicowości, udawania i obłudę” (KKK 2468).

Mowa jest jednym z największych darów jaki człowiek otrzymał od Boga i od ludzi. Jest to dar dany nam po to, aby wyrażać to, co myślimy, przeżywamy, doświadczamy. Naczelnym jej prawem jest zgodność wypowiedzianego słowa i myśli. Cnota prawdomówności jest zatem tą wartością, która rządzi mową, składając do wypowiedzania myśli, zgodnie ze słowami i znakami, jakie tworzą tę wypowiedź. Dlatego prawdomówność zakazuje mówienia fałszu, kłamstwa czy obłudę. „Kłamstwo jest najbardziej bezpośrednim wy-

kroczeniem przeciw prawdzie. Kłamać oznacza mówić lub działać przeciw prawdzie, by wprowadzić w błąd tego, kto ma prawo ją znać. Raniąc związek człowieka z prawdą i bliźnim, kłamstwo narusza podstawowy związek człowieka i jego słowa z Panem” (KKK 2483).

Kłamstwo jest prawdziwym wykroczeniem przeciw drugiemu człowiekowi, podważa zaufanie między ludźmi i niszczy relacje społeczne. Jest profanacją słowa, które ma za zadanie komunikować innym ważną, czy też cenną informację. Wypowiedzi sprzeczne z prawdą naruszają sprawiedliwość i miłość. Ciężar kłamstwa mierzy się naturą prawdy, którą ono zniekształca i wielkością krzywd doznanych przez tych, którzy są jego ofiarami. Poszanowanie dobrego imienia osób zabrania jakiegokolwiek niesprawiedliwego czynu lub słowa, które mogłyby wyrządzić im krzywdę. Takimi niegodnymi czynami są obmowa, oszczerstwo, plotki, z jednej strony, a z drugiej pochlebstwo, fałszywe komplementy, „lizusostwo”. Tak negatywne, jak i pozytywne opinie, osądy o drugim człowieku, które nie są zgodne z prawdą, lub są prawdą, ale wykorzystaną fałszywie w złych intencjach, zawsze będą grzechem, nawet śmiertelnym, jeśli spowodowały wielką krzywdę osobistą lub społeczną.

Warto teraz krótko omówić trzy najczęstsze grzechy z zakresu VIII przykazania:

- Obmowa nazywamy ustne ujawnienie, dla złych intencji, bez uzasadnionej racji, rzeczywistych wad i błędów drugiego człowieka osobom, które o tym nie wiedzą. Św. Hieronim gani taką postawę w liście do Celancji: „Nikomu nigdy nie uwłaczaj i nie chciej przez ganień innych uchodzić sama za godną pochwały, i bardziej ucz się ozdabiać własne życie niż ganić cudze. Bardzo mało jest takich, którzy się wyrzekają tego grzechu i mało znajdziesz takich, którzy chcieliby tak nienagannie prowadzić życie, by nie ganić ohotnie cudzego. I tak wielka żądza zła opanowała serca ludzkie, że nawet ci, którzy wyzbyli się innych wad, w tę jednak wpadają”.

- Oszczerstwo jest zawsze powiązane z fałszem, błędem, złem. Jest to bowiem niesłuszne zarzucanie komuś zła kompromitującego go w opinii publicznej, zła przez niego faktycznie nie popełnionego. Szkodzi to dobremu imieniu osoby i daje okazję do fałszywych sądów na jej temat. Wielkość oszczerstwa nie zależy od formy jakiejś wypowiedzi, ale od wielkości szkody wyrządzonej oczernionemu człowiekowi. Zawsze jest grzechem śmiertelnym.

- Pochlebstwo to wszelkie słowa lub postawy, które przez komplementy lub służalczość utwierdzają kogoś w wysokim mniemaniu o sobie, a w rzeczywistości ukazują człowieka o złośliwych czynach i przewrotności w postępowaniu. Pochlebstwo stanowi poważne przewinienie, jeżeli przyczynia się do powstawania wad lub grzechów ciężkich.

Z tych „fałszywych słów” mamy obowiązek nawracania się. „Wszelkie wykroczenie przeciw sprawiedliwości i prawdzie nakłada obowiązek naprawienia krzywd, nawet jeśli jego sprawca otrzymał przebaczenie. (...) Naprawienie krzywd – moralne, a niekiedy materialne – powinno być ocenione na miarę wyrządzonej szkody. Jest ono obowiązkiem sumienia” (KKK 2487). Niech zachętą do korygowania grzechów języka i fałszywych naszych świadectw będą słowa ś.p. Jana Pawła II, wygłoszone podczas IV pielgrzymki do Ojczyzny: „Czeka nas wielka praca nad mową, jaką się posługujemy. Nasze słowo musi być wolne, musi wyrażać naszą wewnętrzną wolność. Tylko wtedy ludzkie słowo jest prawdziwie narzędziem prawdy” (Pelplin 1991 r.).

S. HALINA CHOJNACKA

Młodzi znawcy starożytności

Pięciu uczniów III klas Publicznego Gimnazjum Samorządowego w Dzikowcu z powodzeniem brało udział w Wojewódzkim Konkursie Historycznym, który odbył się 11 lutego 2005 roku. Uczniowie podczas zawodów zmagali się z problematyką starożytności.

Laureatkami turnieju zostały: Justyna Plizga, która uzyskała 93 punkty na 98 możliwych; Agnieszka Puk – 91; Ewelina Panek – 86.

Finalistami wojewódzkiego Konkursu Historycznego zostali: Karol Kudej – 67 i Justyna Jamróz – 82.

PG



Konkurs Europejski w Niwiskich

Od trzech lat w Gimnazjum Publicznym w Niwiskich organizowany jest konkurs wiedzy o Europie, jej historii, tradycjach i kulturze.



Polska, która zawsze terytorialnie i kulturowo należała do Europy, po 1 maja 2004 została formalnie przyjęta w poczet państw UE. Fakt ten zdopinguował społeczność szkoły do pogłębienia wiedzy o naszym kontynencie. W międzyklasowym konkursie w bieżącym roku szkolnym wzięły udział wszystkie klasy. Rywalizacja była zacięta, konkurencje wymagały nie tylko wiedzy, ale i wiele pomysłowości. Uczniowie mieli za zadanie między innymi: dopasować flagę do konkretnego państwa, wymienić najbardziej znanych prezydentów państw UE, określić najważniejsze wydarzenia w historii powojennej Europy... Nie zabrakło także rywalizacji sprawnościowych.

Tegoroczny konkurs wygrała klasa III b, tuż za nią uplasowała się klasa II b.

Całość imprezy koordynowała p. Ewa Porzuczek.

EDWARD DUDZIAK

Prowadząca p. mgr Ewa Porzuczek objaśnia zasady kolejnej konkurencji

III Gimnazjada – Niwiska 2005

Emocji nie brakowało...

W tegorocznej edycji Gimnazjady w Gimnazjum Publicznym w Niwiskach wzięło udział sześć drużyn: Kolbuszowa nr 2, Raniżów, Kupno, Widelka, Dzikowiec oraz gospodarze.

Zwycięzcą turnieju został zespół z Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej, występujący w składzie: Marcin Micek, Aleksandra Ożóg, Bartosz Puzio i Monika Styga. Opiekunem ekipy był pan Grzegorz Gębarowski. Kolbuszowianie z „dwójki” w pokonanym polu zostawili zespół z Widelki, w składzie: Natalia Rzepka, Katarzyna Kupczyk, Arkadiusz Drzał, Arkadiusz Zygora i gospodarzy – Niwisk, których reprezentowali: Lidia Grabiec, Dorota Kolis, Piotr Starzec i Piotr Jemioło.

Zawody, trwające blisko 3 godziny, dostarczyły wielu emocji. Losy wygranej toczyły się do ostatniej konkurencji. Drużyny wykazały wysoki poziom zarówno w konkurencjach sportowych jak i wiedzy.

Ogólną wiedzę reprezentantów poszczególnych szkół sprawdził test wiedzy interdyscyplinarnej. W konkurencji „Zegar i kalendarz” z kolei potrzebna była znajomość matematyki. Czy uczniowie interesują się wiedzą o świecie współczesnym sprawdzono

w konkurencji pod nazwą „Życiorysy”, prezentujące sylwetki czołowych osobistości naszego kraju. Nieco gorzej było ze znajomością charakterystycznych budowli świata, jak np. Kreml, i miast w których się znajdują. Gimnazjaliści dobrze radzili sobie z konkurencją lingwistyczną,

w której potrzebna była niezła znajomość języka angielskiego. Jak zwykle najwięcej emocji dostarczyły konkurencje sportowe, gdzie ważna była nie tylko sprawność, ale i zgranie zespołu.

Zawody, sprawnie zorganizowane, prowadzili konferansjerzy-uczniowie - Karolina Koba i Dariusz Kawa. Gimnazjaliści, oprócz wspaniałej zabawy, mieli okazję nawiązania nowych znajomości, kontaktów. Na zakończenie imprezy okolicznościowe dyplomy i nagrody rzeczowe, ufundowane przez starostę kolbuszowskiego wręczyła dyrektor gimnazjum, Halina Rębisz, która podziękowała za uczestnictwo w imprezie, emocjonującą rywalizację i zaprosiła do wzięcia udziału w kolejnej edycji, już za rok.

(S)



Harcerskie Śpiewogranie

22 kwietnia Szkoła Podstawowa w Bukowcu gościła w swych progach harcerzy z Hufca ZHP Kolbuszowa na Hufcowym Konkursie Piosenki Harcerskiej pod nazwą „Spotkanie z Druhną Nutką”.

Celem tego śpiewogrania było popularyzowanie nowych i przypomnienie znanych piosenek harcerskich towarzyszących drużynom w ich codziennym działaniu. W konkursie brały udział wszystkie drużyny harcerskie i starszoharcerskie z terenu naszego hufca. Poziom prezentowanych utworów był bardzo wysoki, dlatego też komisja konkursowa miała nie lada problem z wyłonieniem laureatów.

W kategorii zespołowej, zuchy i harcerze - I miejsce zdobyła 8 Drużyna Harcerska „Polskie kwiaty„ ze Szkoły Podstawowej w Cmolasie; II miejsce - 1DH im. J. Bytnara ze SP w Bukowcu i 3 DH „Szare Szeregi” ze SP w Kolbuszowej Górnej; III miejsce - Zastęp „Próbny” ze SP w Zarębkach, a wyróżnienie - 12 DH „Próbna” ze SP w Zielonce.

W kategorii soliści, zuchy i harcerze - I miejsce zajęły Izabela Oleś z 1DH im.

J. Bytnara w Bukowcu i Sylwia Bogacz ze SP w Zarębkach; II miejsce - Klaudia Puzio - 9 DH „Sowy” z ZS w Kupnie i Dominika Szydełko - 7 DH im M. Konopnickiej ze SP w Domatkowie.

W kategorii zespoły starszoharcerskie II miejsce zdobyła 4 DSH „Szare Stopy” z ZS w Widelce i 11 DSH „Próbna” z ZS w Kupnie.

Laureaci zostali nagrodzeni okolicznościowymi pucharami a wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i pamiątkowe statuetki. Sponsorami nagród byli: Urząd Miejski,

ks S. Marczewski i E. i R Kaczubowie. Wszystkim sponsorom bardzo dziękujemy a uczestnikom serdecznie gratulujemy i zapraszamy do ponownego spotkania. Z harcerskim pozdrowieniem CZUWAJ!

KOMENDANTKA HUFCA ZHP KOLBUSZOWA
J. SIWIEC



EDUKACJA EUROPEJSKA - BIBLIOGRAFIA W WYBORZE

ZAMIESZCZONE MATERIAŁY SĄ DOSTĘPNE W ZBIORACH
BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ W KOLBUSZOWEJ

1. A Europa przed nami / K.A. Sroka // Nowe w Szkole. – 2000/2001, nr10, s.6-10.

2. Chcę być Europejczykiem: projekt debaty dla uczniów starszych klas szkoły podstawowej oraz gimnazjalistów /B. Rodak i 1 in. // Biblioteka w Szkole, nr 4, s.9.

3. Dydaktyka i wychowanie: Polska w Unii Europejskiej niech się święci Pierwszy Maja /S. Bukowiecka //Edukacja dla Bezpieczeństwa. – 2004, nr3, s.9-14.

4. Działania europejskie w polskich szkołach /E. Maliszewski //Nowe w szkole. – 2002, nr6, s.6-9.

Edukacja europejska – formy i metody pracy / H. Gajda //Nowe w Szkole. – 2000/2001, nr4, s.9-11.

5. Edukacja europejska, czyli Księga Bajek /A. Kassolik //Biblioteka w Szkole. – 2004, nr4, s.18-21.

6. Edukacja europejska – metodami aktywnymi /G. Soroka //Nowe w Szkole. – 2002, nr7-8, wkładka s.I-III.

7. Edukacja europejska na serio /B. Ceglarczyk //Kierowanie Szkołą. – 2003, nr3, s.1-2.

8. Edukacja europejska w mojej szkole /A. Czeszak //Nowe Szkole. – 2003, nr4, s.12-13.

9. Edukacja europejska w szkole /R. Tomczyk //Życie Szkoły. – 2002, s.157-158.

10. Edukacyjne zadania i wyzwania w dobie integrującej się Europy /M. Śnieżyński /Nowa Szkoła. – 2003, nr4, s.6-10.

11. Europeizuj swoją szkołę /P. Straszewski //Kierowanie Szkołą. – 2002, nr6, s.2-3.

12. Integracja europejska w oczach uczniów /M. Jadczak //Nowe w Szkole. – 2003, nr4, s.13-20.

13. Jak planować edukację europejską w szkole? /I. Wal //Kierowanie Szkołą. – 2002, nr6, s.1-2.

14. Jestem Polakiem, więc Europejczykiem /B. Chrzanowska i 1 in. //Język Polski w Gimnazjum. – 2003/2004, nr1, s.36-45.

15. Jesteśmy w Unii Europejskiej! /J. Wasilewski //Biblioteka w Szkole. – 2004, nr5, s.1.

16. Europa naszym domem – o działalności Szkolnego Klubu Europejskiego /G. Klemba //Biblioteka w Szkole. – 2002, nr2, s.11.

17. Klub Europejski w szkole /R. Zielińska //Nowe w Szkole. – 2001/2002, s.13-15.

18. Kompendium wiedzy o edukacji europejskiej /I. Wal //Dyrektor Szkoły. – 2004, s.39-41.

19. Metoda projektów w edukacji europejskiej /B. Slipko //Nowe w Szkole. – 2000/2001, nr10, s.13-14.

20. O potrzebie edukacji europejskiej /A. Przybyś //Edukacja i Dialog. – 2004, s.45-49.

21. Spory o przyszłość Polski /M. Ćwiek //Edukacja i Dialog. – 2003, nr5, s.3-5.

22. Status prawny ucznia po akcesji /R. Kuszak //Edukacja i Dialog. – 2003, nr5, s.38-45.

23. Szkolne kluby Europejskie /I. Wal //Dyrektor Szkoły. – 2004, nr5, s.12-14.

24. Wymiar europejski w edukacji /E. Oniszczuk //Nowe w Szkole. – 2002, nr6, s.6-7.

OPRACOWANIE: MGR RENATA BĄK

Dziecko nadpobudliwe

Coraz częściej spotykana u dzieci nadpobudliwość psychoruchowa stanowi problem zarówno dla rodziców, jak i wychowawców. Stąd tak ważne jest wczesne rozpoznawanie tego problemu, właściwe podejście wychowawcze do dziecka, i, jeśli trzeba, to włączenie go w program korekcji pobudliwych zachowań.

Pierwsze objawy nadpobudliwości pojawiają się przed szóstym rokiem życia i dotyczą najczęściej chłopców. Najbardziej zauważalne są w sferze motorycznej (nadmierna ruchliwość, żywiołowość, chaotyczność w zachowaniu, niszczenie przedmiotów, robienie bałaganu, dokuczanie innym). Nadpobudliwość przejawia się też w sferze poznawczej (problemy z koncentracją na zadaniu, pochopność i chaotyczność myślenia, brak wytrwałości, zniechęcanie się) i w sferze emocjonalnej (nagle zmiany nastroju, wybuchowość, napady złości, płaczliwość, lękliwość).

Dziecko nadpobudliwe swoim zachowaniem sprawia kłopot nie tylko rodzicom i nauczycielom. Samo też zmagają się z wieloma problemami. Ma trudności w nauce, ponosi porażki, bywa odrzucane przez rówieśników i czuje się osamotnione. Dochodzi do tego częste krytykowanie i karcenie. W efekcie kształtuje się poczucie mniejszej wartości, brak wiary w siebie i u jednych dzieci wzrost reakcji lękowych, a u innych wzrost reakcji agresywnych.

Dlatego tak istotne jest, aby rodzice i nauczyciele zrozumieli problem dziecka i starali się pomóc mu przystosować się do siebie i innych. Im wcześniej podjęte zostaną oddziaływania terapeutyczne tym większa szansa, że nadpobudliwość dziecka nie przerodzi się w nerwicę lub zaburzenia zachowania.

Jeśli chodzi o przyczyny nadpobudliwości to, od strony biologicznej, są nimi różne czynniki uszkadzające centralny układ nerwowy zarówno w czasie jego kształtowania w okresie płodowym, jak też w okresie okołoporodowym lub wczesnodziecięcym. Najczęściej jednak nadpobudliwość związana jest z czynnikami społeczno-wychowawczymi i kulturowymi.

Wśród nich wymienić trzeba:

- nerwowe tempo życia, za mało kontaktów rodziców z dziećmi;
- niewłaściwy system wychowawczy (zbyt rygorystyczny, zbyt liberalny lub niekonsekwentny);
- konflikty w rodzinie;
- spędzanie zbyt dużo czasu przed telewizorem,

przy grach komputerowych zawierających elementy przemocy.

Tak więc najważniejsze zasady profilaktyki i postępowania z dzieckiem nadpobudliwym to:

- zadbanie o spokojne środowisko rodzinne;
- ograniczenie czasu spędzanego przez dziecko przed telewizorem i komputerem, kontrola tego co ogląda, w co gra;
- pomoc w kształtowaniu pozytywnego obrazu siebie;
- pomoc w utrzymaniu dobrych relacji rówieśniczych;
- pomoc w osiągnięciu większej kontroli siebie;
- pomoc w utrzymaniu koncentracji na poleceniach i zadaniach;
- pomoc w organizowaniu środowiska zewnętrznego;
- ukierunkowywanie aktywności motorycznej;
- zadbanie o wyciszenie;
- właściwa dieta;
- współpraca rodziców z wychowawcami.

Z dzieckiem nadpobudliwym można zgłosić się do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej, gdzie rodzice czy nauczyciele uzyskają diagnozę psychologiczną przyczyn i szczegółowe wskazówki do pracy. Samo dziecko może zostać objęte terapią indywidualną lub grupową.

JOLANTA BYSTREK

Learn English Faster in England

- angielskiego szybciej nauczysz się w Anglii

Wszyscy wiemy, że języki obce są niezbędne, by dostać dobrą pracę, by móc swobodnie podróżować, wreszcie by sprostać wymogom XXI wieku!

8 kwietnia gościliśmy w Liceum Ogólnokształcącym Adama Priestley'a – właściciela Leeds Language College. Nasz gość tego dnia poprowadził lekcję języka angielskiego, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Opowiadał o Leeds, Londynie, Yorku i okolicach, a uczniowie zadawali wciąż nowe pytania. Młodzież dowiodła, że poziom języka angielskiego w naszej szkole jest wysoki.

Learn in the city of Leeds - nauka w Leeds

Adam Priestley podczas spotkania z Dyrekcją Liceum przedstawił ofertę swej szkoły i zaprosił wszystkich do nauki w Leeds. Zajęcia prowadzą tam doświadczeni nauczyciele, Anglicy, przez okres całego roku - od poniedziałku do piątku, po trzy godziny dziennie.

W czasie nauki można mieszkać w wynajmowanych przez szkołę kwaterach. Można liczyć również na pomoc w znalezieniu dorywczej pracy. Aby wejść do grona studentów trzeba mieć ukończone 18 lat.

Należy jednak pamiętać, że aby podróżować musimy znać język angielski przynajmniej w stopniu podstawowym. Trzeba przecież zrozumieć słowa celników przy odprawie paszportowej bądź też informacje

o ewentualnych zmianach w naszej podróży. Nie zaniedbujemy więc nauki angielskiego w szkole. Ciągłe ćwiczenia, powtórki, zadania domowe z pewnością będą później procentować. Dobrą metodą nauki języka angielskiego jest także tłumaczenie tekstów popularnych piosenek anglojęzycznych zespołów np. The Beatles czy wokalistów Boba Marley'a, Elvisa Presley'a. Słuchamy tych przebojów setki

razy, czasami ich nie rozumiejąc... A właśnie w ten sposób możemy później skojarzyć różne słówka czy używać nawet pełnych zwrotów z tych piosenek. Znajomość angielskiego, chociażby ta podstawowa może okazać się niezbędna, aby podjąć nawet na krótki okres pracę w Anglii.

Uczniowie naszej szkoły wykazali zainteresowanie zwłaszcza wyjazdami wakacyjnymi. Być może w przyszłym roku z pomocą Collage w Leeds zorganizujemy wakacyjny kurs języka angielskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej.

KATARZYNA PERET



Lekcja angielskiego, tym razem prowadzona przez Adama Priestley'a

Halina Dudzińska

Kolbuszowianie, którzy zginęli na nieludzkiej ziemi

Wacław Broński – podporucznik rezerwy Wojska Polskiego, nauczyciel, urodził się w 1895 r. we Lwowie, jako syn Edwarda – szewca i Michaliny – położnej. Około roku 1900 rodzina Brońskich zamieszkała w Kolbuszowej. Wacław miał trzy siostry, razem chodzili do Gimnazjum w Łańcucie. W sierpniu 1914 był ochotnikiem do Legionów Polskich.

Udział w społeczeństwie, należąc do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W czasie I wojny światowej, pracował jako nauczyciel w kolbuszowskiej szkole męskiej. Po zakończeniu wojny i odrodzeniu się państwa polskiego, przeniósł się na kresy południowo-wschodnie. Uzupełnił wykształcenie nauczycielskie i pracował w szkole średniej w Krzemieńcu, na Wołyniu. W sierpniu 1939 r. został powołany do wojska w stopniu podporucznika.

Dostał się do niewoli sowieckiej, trafił do obozu w Kozielsku, następnie został zamordowany w Katyniu.

Władysław Ciepeliowski – urodził się w lipcu 1893 r. we wsi Dzikowiec, jako jedno z dzieci Walentego i Kazimierzy z Majchrowiczów. Wyrósł w Sokołowie, lecz miejsce urodzenia pozwala kolbuszowianom uznawać go za swojego bohatera.

W chwili wybuchu I wojny światowej był on już absolwentem rzeszowskiego gimnazjum im. Stanisława Konarskiego. Wstąpił, jak wielu innych jego kolegów, z Leopoldem Lisem Kulą na czele, do Legionów Polskich. Został kapralem w II Plutonie 3 kompanii I Pułku I Brygady Legionów, gdzie dowódcą był sam Józef Piłsudski. Władysław Ciepeliowski przeszedł kampanię legionową, za co otrzymał Krzyż Virtuti Militari i Krzyż Walecznych. W listopadzie 1918 r. tworzył z kolegami w Sokołowie władzę polską, po czym wstąpił do służby w Wojsku Polskim i pozostał w nim jako oficer służby stałej.

W 1924 r. ożenił się, został ojcem. Zawsze interesował się życiem Kolbuszowej i Sokołowa. Na wiosnę 1938 r. został powołany na komendanta placówki Korpusu Ochrony Pogranicza w Czortkowie na Podolu, przy granicy z Rumunią. Tutaj we wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej a następnie trafił do obozu w Starobielsku. Na wiosnę został rozstrzelany w okolicach Charkowa.

Jan Mac – nauczyciel, podporucznik rezerwy. Urodził się w 1907 r. w Boguchwale koło Rzeszowa. W Rzeszowie ukończył Seminarium Nauczycielskie oraz Szkołę Podchorążych Piechoty, ze stopniem podchorążego. W latach 1931 – 1939 pracował jako nauczyciel w szkołach podkolbuszowskich wsi. Najpierw w Kolbuszowej Górnej, potem w Widelce. Był patriotą, szanującym władzę państwową. Powoływany na ćwiczenia wojskowe, awansował do stopnia podporucznika. W 1938 r. ożenił się ze Stefanią Golis, również nauczycielką. Zmobilizowany w sierpniu 1939 r. do 17 Pułku Piechoty w Rzeszowie.

Dostał się do niewoli sowieckiej. Zginął w Katyniu w roku 1940.

Jan Maciąg – urodzony w końcu XIX wieku we wsi Hadykówka. Syn rolnika, kapitan Wojska Polskiego. W 1914 r. wstąpił do Legionów Polskich i przeszedł ich szlak. W odrodzonej Polsce pozostał w wojsku jako oficer służby stałej. W 1920 r. ożenił się z kolbuszowianką Eugenią Jabłońską. Jego pierwszy syn Stanisław, urodził się w 1921 r. w Kolbuszowej, drugi Włodzimierz w 1925 r. w Brześciu nad Bugiem, gdzie Jan Maciąg, wtedy porucznik stacjonował. Na kilka lat przed wrześniem 1939 r. został przeniesiony w stopniu kapitana, do pracy w Lublinie. W kampanii wrześniowej dostał się do niewoli sowieckiej, niedługo potem rozstrzelany w Katyniu.

Jan i Eugenia Maciągowie zbudowali dom w Kolbuszowej i mieli w nim zamieszkać, po przejściu na emeryturę. Zamieszkała w nim sama pani Eugenia, która w czasie wojny straciła męża i starszego syna Stanisława, zabranego przez Niemców do obozu w Auschwitz, gdzie zmarł mając 21 lat.

Stanisław Maszewski – podporucznik rezerwy, farmaceuta. Urodzony w 1904 r. Na krótko przed II wojną światową, przybył wraz z żoną i córką do Kolbuszowej. Był dzierżawcą apteki. W sierpniu 1939 został powołany do wojska, następnie dostał się do sowieckiej niewoli, trafiając do Starobielska. Rozstrzelany w okolicach Charkowa.

Mieczysław Ornatowski – podpułkownik służby stałej Wojska Polskiego. Urodził się w 1894 r. w Jaworowie, w rodzinie inteligentnej. Wybuch I wojny, w sierpniu 1914 r.



został go jako studenta medycyny na Lwowskim Uniwersytecie. Tam został powołany do wojska, w Jarosławskim Pułku Piechoty Armii Austriackiej i wysłany na front włoski. W 1919 r. wstąpił do odrodzonego Wojska Polskiego, służąc najpierw w Radymnie, potem w Grudziądzu i w Beniaminowie. Tutaj, po awansie na majora, został dowódcą batalionu.

Mieczysław Ornatowski odwiedzał Kolbuszową, bo mieszkał tu jego stryj, tutaj poznał pannę Wandę Barańską, nauczycielkę i wziął z nią ślub w kwietniu 1932 r. w klasztorze na Jasnej Górze. Po ślubie oboje zamieszkali w Beniaminowie. Tam w 1933 r. przysłała na świat pierwsza córka, Barbara, w dwa lata później druga, Urszula. Po urodzeniu córeczek, mjr Ornatowski przyjął posadę zastępcy dowódcy Pułku Radiotelegraficznego w Warszawie. Zamieszkał, wraz z rodziną na Żoliborzu. Niestety w 1939 r. przyszedł tragiczny wrzesień. Mieczysław Ornatowski, awansowany w marcu tego roku do stopnia podpułkownika, został skierowany do Tarnopola. Po wkroczeniu Sowietów, wzięty do niewoli. Początkowo trafił do Starobielska, tutaj po przesłuchaniach znalazł się w grupie oficerów przewiezionych do obozu w Kozielsku. Rozstrzelany około dnia 11 kwietnia 1940 r.

Wanda Ornatowska wyjechała wraz z dziećmi za mężem do Tarnopola i również dostała się w ręce Rosjan. Udało się jej jednak uwolnić i przedostać na teren okupowany przez Niemców. Wróciła do Cmolasu, gdzie żyła jej matka. Niedługo potem wynajęła mieszkanie w Kolbuszowej, następnie podjęła pracę nauczycielki w Kolbuszowej Dolnej. Doczekała się wnuków, którym przekazywała prawdę i pamięć o dziadku. Zmarła w Zielonej Górze w wieku 82 lat. Wnuki

Mieczysława i Wandy Ornatowskich w III Rzeczypospolitej są aktywnymi działaczami Stowarzyszenie Rodzin Ofiar Katynia Polski Południowej.

Michał Sagański – nauczyciel, podporucznik rezerwy Wojska Polskiego, urodził się w 1905 r. we wsi Maziarnia w powiecie Nisko. Skończył Seminarium Nauczycielskie w Rudniku nad Sanem i Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Jarosławiu. Wzywany na ćwiczenia, doszedł do stopnia podporucznika. Ożenił się z Janiną Golis, kolbuszowianką, również nauczycielką. Małżeństwo było bezdzietne. Michał Sagański powołany został do wojska w sierpniu 1939 r. brał udział w kampanii wrześniowej, następnie dostał się do niewoli Rosjan i trafił do obozu w Starobielsku. Rozstrzelany w okolicach Charkowa.

Janina, jego żona wróciła do Kolbuszowej, żyła samotnie pracując jako nauczycielka. Tutaj zmarła.

Witold Siedmiograj - inżynier, urodzony 13 lipca 1910 r. jako trzecie najmłodsze dziecko Michała, geodety i Wandy z Grabowskich.

Witold Siedmiograj skończył we Lwowie gimnazjum i studia na Politechnice, uzyskując tytuł inżyniera. Odbił służbę wojskową, doszedłszy do stopnia podporucznika rezerwy. Pracował w fabryce zbrojeniowej w Skarżysku przed rokiem 1938 przeniósł się do Lwowa, gdzie zawarł związek małżeński. W 1939 r. urodziła się jego córka Barbara. W sierpniu tegoż roku został powołany do wojska. W wyniku klęski wrześniowej znalazł się w niewoli rosyjskiej i trafił do obozu w Kozielsku. W kwietniu 1940 r. został zamordowany w Katyniu.

Rodzina Witolda Siedmiograja w 1940 r. została wywieziona ze Lwowa do Kazachstanu. Po powrocie z deportacji Wanda Siedmiograj zamieszkała u córki, Heleny Młyńskiej, w Kolbuszowej. Tutaj zmarła i jest pochowana.

Franciszek Snopkowski – urodzony w Kolbuszowej, oficer Policji Państwowej. Komendant posterunku na kresach wschodnich. Jego losy nie są znane.

Jan Walewicz – pracownik polskiej Policji, urodzony w 1900 r. we wsi Niwiska, jako jedno z dzieci Romana i Karoliny z Załuckich. Ożenił się, lecz małżeństwo jego było bezdzietne. We wrześniu 1939 r. trwał na swoim posterunku, aż do przyścia armii sowieckiej. Wywieziono go do obozu w Ostaszkowie, a następnie rozstrzelano.

Mieczysław Władysław Franciszek Welfe – lekarz, porucznik służby sanitarnej. Urodził się w Kolbuszowej jako jeden z synów Henryka Władysława Welfe, nauczyciela oraz inspektora szkolnego i Wandy Kramarzyńskiej – nauczycielki. Gimnazjum ukończył w Mielcu, a studia medyczne

w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie studiów, na początku 1919 r. wstąpił jako ochotnik do odrodzonego wojska polskiego. W czasie służby wojskowej skończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Sanitarnej w Warszawie, uzyskując stopień podchorążego, następnie skierowano go Kadry Zapasowej 10 Szpitala Okręgowego w Przemyślu. W czasie studiów medycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim zdobył tytuł doktora. W 1925 r. został skierowany na roczny kurs specjalistyczny w Instytucie Radowym w Paryżu. Po powrocie do kraju ożenił się w Kolbuszowej z Zofią Kiełbińską, córką miejscowego urzędnika skarbowego. W 1927 r. urodził się mu syn Władysław. W latach 1928 – 1934 Mieczysław Welfe pracował w Instytucie Kasy Chorych w Sosnowcu. W międzyczasie uzyskał stopień podporucznika i objął posadę kierownika Zakładu Rentgenologicznego Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, gdzie zamieszkał wraz ze swoją rodziną. Tu urodziła się mu córka Zofia. Za społeczną działalność w Sekcji do Walki z Gruźlicą PCK, został odznaczony Krzyżem Zasługi.

W sierpniu 1939 r. powołany został do służby w 4 Szpitalu Okręgowym w Łodzi. Po niemieckiej agresji na Polskę, szpital został ewakuowany na wschód kraju, gdzie zagarnięty został przez Sowieców. W listopadzie 1939 r. dr Mieczysław Welfe znalazł się w obozie jenieckim w Kozielsku. Zdążył przesłać stamtąd trzy listy do rodziny. W maju 1940 r. przewieziony z kolegami do Katynia, rozstrzelany w tamtejszym lesie.

Stanisław Zwierzchowski – technik, podporucznik rezerwy Wojska Polskiego. Urodził się 23 września 1907 r. w Berdyczowie na ziemi kijowskiej, w rodzinie inteligentkiej. Ukończył szkołę średnią i powołany do odbycia służby wojskowej, podjął naukę w Szkole Podchorążych Saperów. Wzywany później na ćwiczenia, otrzymał stopień podporucznika. W Brześciu poznał pannę Kazimierę Zach, córkę Władysława, właściciela restauracji i zarazem burmistrza Kolbuszowej. W 1935 r. odbył się w Kolbuszowej ślub Stanisława i Kazimieri. W następnym roku przyszła na świat ich córka Irena.

W marcu 1939 r. Stanisław Zwierzchowski został powołany, bądź wstąpił ochotniczo do stałej służby wojskowej. We wrześniu dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w obozie w Starobielsku. Został zamordowany, wraz z innymi polskimi oficerami, na wiosnę 1940 r.

Wybuch wojny zastał Kazimierę Zwierzchowską i jej córkę w Kolbuszowej. W czasie jej trwania pozostała tu na utrzymaniu rodziców. Po wojnie pracowała jako kierowniczka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej. Córka Stanisława i Kazimieri Zwierzchowskich w 1990 r. została członkiem Stowarzyszenia Rodzin Ofiar Katynia Polski Południowej ■

Ostatnie pożegnanie

W dniu 28 kwietnia 2005 odprawiliśmy na wieczny spoczynek naszego najstarszego żołnierza ZWZ i AK, kolegę Józefa Mroczkę.



Urodził się w Lipnicy 19 grudnia 1908 r. Odszedł od nas w wieku 97 lat.

Swoje prawie jednowieczne życie poświęcił Bogu, Ojczyźnie i Rodzinie. Kampanię wrześniową w 1939 r. zakończył w stopniu podoficera WP. Po powrocie z wojska, już pod koniec 1939 r. wstąpił w szeregi ZWZ a potem AK, aby podjąć walkę konspiracyjną z okupantem niemieckim. Po zakończeniu II wojny światowej musiał się ukrywać, aby uniknąć aresztowania przez UB. W latach 50-tych podjął pracę w Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Dzikowcu, skąd odszedł na emeryturę. Po reaktywowaniu Związku Żołnierzy Armii Krajowej w 1989 r. wstąpił natychmiast w jego szeregi i był bardzo aktywnym członkiem, aż do śmierci. Odszedł od nas w stopniu podporucznika.

Był zawsze pogodny, pełen humoru. W naszej pamięci pozostanie na zawsze jako Polak – Patriotą, gotowy na wezwanie ojczyzny.

Światowy Związek Żołnierzy AK Kolbuszowa, składa serdeczne wyrazy współczucia całej Rodzinie z powodu śmierci Ojca, Dziadka i Pradziadka.

**ZA ZARZĄD ZWIĄZKU
MIECZYŚLAW GODLEWSKI**

WOJCIECHOWI MROCZCE

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

członkowie Regionalnego
Towarzystwa Kultury
oraz redakcja
„Ziemi Kolbuszowskiej”.

Lubomirscy i kolbuszowski pałac

maj 2005

Nr 5 (113)

Przy okazji rozpoczęcia obchodów „Dni Kolbuszowej” w piątek 29 kwietnia 2005 w sali wystawieniowej Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, przy ul. Piekarskiej, otwarta została wystawa „Gniazda Rodowe Lubomirskich”.

Wystawa nawiązuje do historii wielkiego rodu magnackiego, który kiedyś był właścicielem ziem, na których dziś znajduje się miasto Kolbuszowa. Licznie zgromadzeni, zaproszeni goście i mieszkańcy z wielką ciekawością obejrżeli ekspozycję.

Wystawa była doskonałym wstępem do dalszego punktu programu, mianowicie, prelekcji dr Krzysztofa Tunii i mgr Leszka Krudysza pod tytułem „Archeologia z Lubomirskim i Sanguszką w tle: koncepcja badań archeologicznych na terenie pałacu kolbuszowskiego” w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej. W XVII i XVIII w., w miejscu gdzie dzisiaj jest posiadłość pana Tomasza Zielińskiego, znajdował się okazały pałac. Niestety dzisiaj niewiele o nim wiadomo i jedynie archeologia może dostarczyć więcej informacji.

Dr Krzysztof Tunia przedstawił w swoim referacie czym się zajmuje archeologia, jakimi metodami się posługuje i które z tych metod będą wykorzystane podczas prac w Kolbuszowej. Mgr Leszek Krudysz opowiedział co już wiadomo o kolbuszowskim pałacu, rozpałił wyobraźnię słuchaczy mówiąc o znalezionych trzech armatach, które obecnie znajdują się w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.



Leszek Krudysz: Pałac ten widzę ogromny...

Kolbuszowskiego pałacu strzec miało 30 takich armat, były także mocne obwarowania ziemne i fosa.

Kolbuszowski pałac od dawna interesował historyków regionalistów. Teraz, dzięki Regionalnemu Towarzystwu Kultury im. J. M. Goslara, Muzeum Kultury Ludowej, dr Krzysztofowi Tunii z Polskiej Akademi

Nauk w Krakowie, obecnym właścicielom terenu i władzom miasta, a przede wszystkim animatorowi projektu Leszkowi Krudyszowi, pojawiła się szansa by cała społeczność Kolbuszowej dowiedziała się wreszcie jak on wyglądał i co kryje przed nami ziemia.

MARIUSZ KONEFAŁ

Wiedza o historii regionu

28 kwietnia odbył się finał XV edycji Turnieju Wiedzy o Historii Regionu. Konkurs zorganizowany został przez Re-

gionalne Towarzystwo Kultury im. J. M. Goslara, Muzeum Kultury Ludowej oraz Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną,

pod hasłem „Kolbuszowa w okresie autonomii galicyjskiej” i przeznaczony był dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Finał konkursu składał się z dwóch części: testu oraz odpowiedzi na pytania zadawane przez członków komisji konkursowej, w skład której weszli historycy: Marian Piórek – przewodniczący i autor pytań, Andrzej Jagodziński, Janusz Kozłowski i Jacek Bardan..

Zwycięzcami Turnieju zostali uczniowie którzy otrzymali (po burzliwej naradzie jury) największą liczbę punktów. I i II miejsce zajęli uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej Waldemar Bryk i Damian Żołdak (opiekun - Grażyna Pełka), miejsce III uzyskał Paweł Pyra z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni (opiekun - Janusz Skowroński). Komisja konkursowa postanowiła przyznać dwa wyróżnienia; Joannie Chudzik i Bernadecie Kret, uczennicom kolbuszowskiego Liceum Ogólnokształcącego (opiekun – Małgorzata Miąso).

MARIUSZ KONEFAŁ



Staram się działać...

Wywiad z Adamem Krzywką, stalowowolskim fotografikiem, autorem ekspozycji zdjęć pt. „Gniazda rodowe Lubomirskich”.

Skąd w pańskiej twórczości zainteresowanie Lubomirskimi?

Wszystko przemija i odchodzi w niepamięć, również tak potężny ród jak Lubomirscy nie jest tu wyjątkiem. W związku z tym robię wszystko, by uratować chociaż część tego ginącego świata. Staram się dokumentować wszystko co się da, poczynając od samych rezydencji, ich wnętrz, portretów na rzeczach codziennego użytku kończąc.

Wystawa pańskich zdjęć ma na celu promocję projektu pt. „Turystyczny Szlak Gniazd Rodowych Lubomirskich”. Co to za inicjatywa?

Sam pomysł pochodzi od wielkiej osobowości, jaką jest pani Lucyna Mizera. Dzięki jej działaniom powstał szeroki projekt nie tylko dla dokumentacji fotograficznej, ale i edukacji, związanej z szeregiem szkolnych programów w różnych formach. Poza tym uwzględniana jest w nim ochrona przyrody na szlaku Lubomirskich. Projekt ten będzie sukcesywnie rozbudowywany, poprzez rozszerzanie o nowe edycje. W najbliższych planach jest ukazanie rezydencji Lubomirskich od Wiśnicza aż po siedzib na Ukrainie i w Wiedniu.

Dlaczego Podkarpacie, dlaczego Kolbuszowa?

Galicja to naprawdę cudowne miejsce na ziemi. Niestety niewiele robi się dla jej promocji, więc my staramy się to naprawić. Kolbuszowa jest znaczącym punktem dla tego projektu. Są tu zabytki, skansen, czyste

środowisko i przede wszystkim przeszłość związana z Lubomirskimi.

Czy pańskie fotografowanie to zawód czy może pasja?

Z wykształcenia jestem leśnikiem, jednak od dziecka miałem ciekawość świata i odkrywania nowych miejsc. Życie jest zbyt piękne i krótkie, żeby go marnować przed głupkowaną telewizją. Dlatego też, im mniej czasu mi pozostaje, tym bardziej staram się być aktywnym.

Czyli jest pan zawodowym pasjonatem.

Można tak powiedzieć. Posiadam własne wydawnictwo i dzięki niemu wydają albumy czy kalendarze. Ostatnio udało mi się „zrobić” wielki album o bazylice w Leżajsku, który składa się z paru tysięcy zdjęć. Przygotowuje następny, tym razem o Bieszczadach. Oprócz samej fotografii ostatnio zaczynam działać w tworzeniu prezentacji multimedialnych, które są powiązaniem zdjęć z dźwiękiem i poezją. Całkiem ciekawe doświadczenie.

Pewnie poza robieniem zdjęć nie widzi pan świata.

Wprost przeciwnie, dzięki temu przestrzegam go wyraźniej. Lubię przyrodę, bo podstawą naszej egzystencji jest natura. Poznając ją, człowiek nabiera dystansu do otaczającej go rzeczywistości. Niedawno skończyłem materiał o Beskidzie Niskim, nad którego fotografowaniu spędziłem cztery lata. Jest to kraina zapomniana, gdzie nawzajem przenikają się kultury i wartości



z nimi związane. Ludzie o różnych wyznaniach od pokoleń współżyją ze sobą i tak naprawdę dzięki temu przetrwali. Jeżdżę po najdalszych regionach kraju, parkach narodowych, wzdłuż miejsc gdzie jeszcze pozostały resztki kultury ludowej.

Cały czas na walizkach. Właściwie gdzie pan mieszka?

Formalnie w Stalowej Woli, a w rzeczywistości jestem obywatelem całego świata. Ostatnio wróciłem z Australii, gdzie przebywałem przez dwa lata, a teraz jadę na Kamczatkę. Poza tym zjeździłem całą Europę, ale to nie jest istotne. Ważne jest, żeby coś z tego wynieść.

Jaki będzie następny przystanek wystawy?

Jej założeniem jest wędrówka po świecie i dlatego też są plany przedstawienia jej w Nowym Jorku i Chicago.

A jakie są pańskie plany?

Niedawno wróciłem z Biebrzy, Narwi i Białowieży i znowu tam wracam. Staram się działać, bo wszystko zmienia się tak szybko, że prawdę mówiąc sam jestem tym przerażony.

Dziękuję za rozmowę

ROZMAWIAŁ PAWEŁ GALEK

„Gniazda rodowe Lubomirskich”

Wystawa czynna
od 29 kwietnia do 10 czerwca
w dni robocze od 13⁰⁰ do 15³⁰
- Sala wystawiennicza przy
ul. Piekarskiej 19 (dawna synagoga).
Grupy zorganizowane po uprzednim
zgłoszeniu tel. 2271 296
również w innych godzinach.



Jak się nazywasz?

Regionalne Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej, zaprasza na prelekcję - „Nazwiska i Przewiska Mieszkańców Parafii Kolbuszowa w latach 1640 – 1700. Zanim Powstało Miasto”. Prelekcję wygłosi historyk regionalista mgr **Marian Piórek**. Tematyka będzie obejmowała, między innymi, genezę powstawania i źródło-słów nazwisk.

Wszystkich zainteresowanych i ciekawych tego jak powstało i skąd wzięło się ich nazwisko zapraszamy **2 czerwca (czwartek) na godz. 17:00 do siedziby Regionalnego Towarzystwa Kultury przy ulicy Kościuszki 6 (Budynek Muzeum)**

MK

informacja

Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej zawiadamia, że biuro mieszczące się przy ulicy Kościuszki 6, czynne jest od 7:30 – 15:30, a w każdy czwartek do godziny 19:00.

Z OKAZJI DNIA KULTURY

UKRAIŃSKIEJ W POLSCE

Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej organizuje
**I MIĘDZYNARODOWY
KONKURS POLSKO
- UKRAIŃSKI**

dla popularyzacji wiedzy o Ukrainie wśród młodzieży polskiej. Prace pisemne lub plastycznej na jeden z poniżej podanych tematów:

1. Obrzędy religijne i obyczaje Ukrainy,
2. Walory turystyczne Ukrainy,
3. Pamiątki kultury polskiej na Ukrainie, należy przesłać do 10 czerwca 2005 r.

NOCNE DYŻURY APTEK W KOLBUSZOWEJ

23.05 – 29.05	ul. 11-go Listopada 6
30.05 – 05.06	ul. Obrońców Pokoju 17
06.06 – 12.06	Plac Wolności 37
13.06 – 19.06	ul. Piłsudskiego 9

„Jan Paweł II moim autorytetem”

22 kwietnia w galerii „Podziemie”, znajdującej się w budynku Starostwa Powiatowego, odbyło się otwarcie wystawy plakatów pt. „Jan Paweł II moim autorytetem”. Autorami ponad pięćdziesięciu prac są laureaci pierwszej edycji Powiatowego Konkursu Plastycznego, który został zorganizowany przez Gminne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Raniżowie.

– 22 stycznia tego roku nadaliśmy naszej szkole patronat Jana Pawła II – mówi Danuta Niemczyk, nauczycielka języka polskiego w raniżowskiej szkole - W związku z tym

zorganizowaliśmy szereg konkursów, poświęcony naszemu wielkiemu rodakowi. Oprócz zmagania plastycznego, odbył się koncert recytatorski pt. „Wierzę w wolność i miłość” a także turniej wiedzy o Janie Pawle II. Z kolei dla środowiska lokalnego zorganizowaliśmy spotkanie, podczas którego nasi gimnazjaliści przedstawili montaż refleksyjno-modlitewny. W dniu pogrzebu Ojca Świętego odbył się marsz żałobny przed pomnik Jezusa Miłosiernego i pod tablicę, upamiętniającą patronat Papieża nad naszą szkołą

PG



Wystawę prezentuje Danuta Niemczyk, nauczycielka języka polskiego w Gminnego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Raniżowie

Na szkle malowane

W „galerii 220” kolbuszowskiego starostwa można podziwiać prace o tematyce etnograficznej, wyrażone malarstwem tradycyjnym i techniką witrażu. Otwarcie wystawy nastąpiło 22 kwietnia. Wystawa jest pokłosiem 10-tej Edycji Wojewódzkiego Kon-

kursu Plastycznego pt. „Na szkle malowane – obrzędy i zwyczaje polskie”, który odbył się w Gminnym Domu Kultury i Bibliotece w Głogowie Małopolskim.

PG



Poznać piękniejszą stronę świata

6 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej oraz w filii biblioteki w Weryni odbyło się spotkanie z Andrzejem Grabowskim, autorem książek dla najmłodszych.

Dzieci z przedszkoli oraz szkół podstawowych z zacięciem wysłuchały historii dotyczących pracy pisarza, a także miały okazję zdobyć autograf „Wujcia Andrzeja” – kawalera Orderu Uśmiechu.

ANETA KONEFAŁ



Górna śpiewa i tańczy

Polski folklor od wielu dziesięcioleci cieszy się w kraju i na świecie wielkim i nie słabnącym zainteresowaniem. Również w powiecie kolbuszowskim kultura ludowa od wielu lat jest wspaniale reprezentowana przez wielu artystów ludowych, z których najwybitniejszym jest niewątpliwie Władysław Pogoda. W kilku miejscowości powiatu istnieją kapele ludowe, które są skarbnicą wiedzy o kulturze i tradycji regionu. Znamiennym zjawiskiem ostatnich lat jest fakt, że kulturą ludową zaczynają się interesować ludzie bardzo młodzi.

Pod koniec 2004 roku w Kolbuszowej Górnej grupa osób, wśród których byli Elżbieta Czachor, Krzysztof Wójcicki i Krzysztof Surowiec przedstawiła władzom Gminy Kolbuszowa pomysł powołania przy Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej ludowego zespołu pieśni i tańca, który byłby rozszerzeniem istniejącej już kapeli ludowej „Górniacy”. Burmistrz Kolbuszowej Zbigniew Chmielowiec

i zastępca burmistrza Jan Zuba bardzo przychylnie odnieśli się do tej inicjatywy. W październiku 2004 roku został napisany projekt na powołanie zespołu do Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach Programu „Działaj Lokalnie” i został nagrodzony przez Fundację przyznaniem wsparcia finansowego w kwocie 12 tys. zł. Dodatkowe 4 tys. dla zespołu przeznaczył samorząd Kolbuszowej. Zadania powołania zespołu, który otrzymał nazwę Zespół Pieśni i Tańca „Górna”, podjęło Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego „NIL”.

Rozpoczęty w marcu 2005 roku nabór przekroczył oczekiwania organizatorów - do zespołu zgłosiło się ponad 60 uczniów z miejscowej szkoły podstawowej, którzy zostali podzieleni na dwie grupy wiekowe. Równolegle w zespole tworzone są grupa taneczna i śpiewacza. Odpowiedzialną za poziom artystyczny i kierownikiem zespołu została Krystyna Mazurkiewicz.

Zespół, mimo że istnieje kilka miesię-

cy już budzi duże zainteresowanie w środowisku lokalnym i ma za sobą pierwszy publiczny występ przy okazji Dni Kolbuszowej. Choć na pełniejszą ocenę przedsięwzięcia jest jeszcze za wcześnie, to jedno można już powiedzieć z całą pewnością - dla młodych artystów to spotkanie z kulturą przodków jest lekcją patriotyzmu połączoną z zabawą i radością.

KRZYSZTOF SUROWIEC

UWAGA!!!

DODATKOWY NABÓR NA BEZPŁATNE SZKOLENIA:

„OBSŁUGA
KAS FISKALNYCH”

„PODSTAWY OBSŁUGI
KOMPUTERA I INTERNETU”

W ramach projektu „Aktywizacja działalności zawodowej w wybranych obszarach województwa podkarpackiego” dofinansowanego z Programu PHARE 2002

Oferujemy **BEZPŁATNE SZKOLENIA** dla bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy (powyżej 6 miesięcy), osób niepełnosprawnych, bezrobotnych oraz osób opuszczających zakłady karne z powiatu kolbuszowskiego.

Wszystkich chętnych prosimy o kontakt z Biurem Regionalnego Towarzystwa Kultury w Kolbuszowej przy ul. Jana Pawła II 8 (Budynek Centrum Kształcenia Praktycznego) osobiście lub telefonicznie: 017/ 22 75 199, poniedziałek – piątek - 7.30-15.30



K u l t

maj 2005

Nr 5 (113)

*„Zjechał cyrk z zapaśnikami
Wysiadajcie i patrzajcie,
a zaczniecie klaskać sami”*

To było naprawdę wielkie wydarzenie. Do naszego miasteczka przyjechał zespół Kazika Staszewskiego. Grupa, która od ponad 20 lat występuje na polskiej scenie rockowej, zagrała rewelacyjny koncert w Kolbuszowej.

*„A wszystko to co mamy
- sami sobie zawdzięczamy”*

Kult na swoją pozycję zapracował sam. Dziś zespół bije rekordy popularności i łączy pokolenia.. Na czym polega ten fenomen? Szczerze to najsilniejsza broń Kultu. Zespół nie jest grupą muzyków sesyjnych. Grają koledzy, którzy świetnie się rozumieją. Zaskakującym okazuje się być również fakt, iż niemal wszyscy słuchacze zgadzają się, że teksty Kazika są ogromnym i zarazem największym atutem Kultu.

*„Każdy szuka czego opowiedzieć nie umie
Na sposobów tyle ile jest bajek
Tak bardzo chciałby znaleźć brata w tłumie
O tym śpiewał też inny grajek”*

Przed koncertem w całej Kolbuszowej dało się słyszeć, że jak przyjedzie Kult, to miasto, o zgrozo, spleonie. Niemal w pojedynkę starałem się w różnych miejscach i różnym osobom uświadamiać, że nic podobnego nie będzie spowodowane to przez fanów Kultu, którzy się jednoczą, miłują, przybijają sobie piątki i wzajemnie pomagają. Pamiętam jak trzy lata temu na koncercie w rzeszowskiej Akademii bezmyślnie skoczyłem ze sceny w miejsce, gdzie akurat nie było tłumu. Skok zakończył się dość bolesnym upadkiem. Zatrważająco duża grupa ludzi przybiegła do mnie z pomocą. Byłem troszkę posiniaczony, ale zarazem usatysfakcjonowany, że przychodzę w miejsce, w którym ludzie się ze mną solidaryzują, chcą się dobrze bawić, troszcząc

się zarazem o współtowarzyszy. Wiedziałem, że Kolbuszowa nie spleonie; wiedziałem, że nie stanie się nic złego, a wszelakie bójki, czy akty wandalizmu, wywołane mogłyby być jedynie przez okoliczną chuligankę. Gawiedź jednak wie lepiej. „Zginiemy wszyscy, zostaniemy w domach!”

*„Ach, ci ludzie, to brudne świnie
Co napletli o mojej dziewczynie..”*

Tymi słowami, dnia 3 maja o godzinie 19, rozpoczął się koncert, którego Kolbuszowa długo nie zapomni. Było świetnie! Pod każdym względem. Dobre nagłośnienie, duża scena i bardzo ładne efekty świetlne dodały uroku całemu występowi. Kult rozgrzał kolbuszowską publiczność do czerwoności. Z nieba kropił skromny deszcz, który schłodził bawiących się ludzi. A bawili się wszy-



scy: młodzież gimnazjalna, licealna, studenci, hydraulicy, biznesmeni, lekarze, dyrektorzy szkół, czy nawet kolbuszowscy radni. Byłem tam i widziałem to na własne oczy. Kult zagrał rewelacyjny, trwający dwie i pół godziny, koncert. Wśród wykonywanych utworów znalazły się stare hity: „Arahja”, „Wódka”, czy „Polska”. Ponadto Kult wykonał wiele piosenek z ostatnich albumów: „Dziewczyna bez zęba na przedzie”, „Gdy nie ma dzieci”, czy „Brooklyńska Rada Żydów”. Zespół jednak całkowicie zaskoczył kolbuszowską publiczność wykonaniem „Dziewczyny o perłowych włosach” - starego utworu węgierskiej grupy Omega. W jednym momencie - bardzo wielu panów wzięło na ramiona swoje towarzyszy i pod sceną mieliśmy „piętrową zabawę”. To było niesamowite! Kto nie widział, nie był i nie słyszał - niech żałuje.

*„O co prosisz, synu, gdy wszystkiego
masz już w bród?”*

*Wielki trud to czekać, synu,
cały czas na cud”*



Gdy Kult opuścił scenę - wybuchła wielka wrzawa. Zespół nie zawiódł i zagrał bisy w pięknym stylu. Po niemal półgodzinnym secie bisów - kolbuszowska publiczność godząc się z faktem, że na więcej już nie ma szans, bardzo ładnie podziękowała za występ, który będzie długo, długo pamiętała.

I w tym miejscu - w imieniu wszystkich uczestników koncertu, chciałbym podziękować Władzom Miasta za organizację tego wspaniałego przedsięwzięcia. Dzie-ku-je-my!!

DORIAN

B E T O N O W Y H I P - H O P

*Twoja dziupla betonowa,
Twoja betonowa klatka,
Tu rymujesz nocą słowa,
Tu cię wychowała matka.*

*Betonowy bunkier ciasny
Twoim miejscem na tej ziemi.
Nie masz kasy na dom własny,
Kombinujesz jak to zmienić.*

*W betonowym gąszczu bloków
Znasz na pamięć każdy szczegół.
Chodzisz śladem własnych kroków
Na "ustawki" do kolegów.*

*Wierzysz w to, że stąd wyjedziesz
Na sto procent, na mur beton!
Małomiasteczkowej biedzie
Na obchodne krzykniesz: Veto!*

*A na razie... piwko z gwinta,
Siwy dymek wokół głowy...
W betonowych labiryntach
Brzmi twój hip-hop betonowy...*

KAZIMIERZ TRELA



Leśnicy ratują kasztanowce

W lasach Nadleśnictwa Kolbuszowa rośnie stosunkowo mało kasztanowców, a są to drzewa cieszące się dużą popularnością gdyż pora ich kwitnienia przypada na okres zdawanych matur. Tym gorzej, że od trzech lat są one atakowane przez larwy bardzo małego motylka szrotówka kasztanowcowiaczka. W efekcie tego, już w lipcu, przedwcześnie, liście przebarwiają się kolor szaro-brązowy.

W wyniku prowadzonych na szeroka skalę badań opracowano szereg metod zwalczania bądź ograniczania ilości tego szkodnika. Aktualnie próbowana jest ich skuteczność. Prawdopodobnie najlepsze rezultaty daje jesienne spalanie liści spod chorych drzew.

Właśnie wiosną z 1 kg nie spalonych opadłych resztek blaszek liściowych kasztanowca może wylecieć nawet 4,5 tysiąca małych motylków szkodnika. Zwalczanie można również prowadzić w dalszych fazach rozwoju. Jedną z metod jest ubranie drzew kasztanowca w „foliowe spodnie” i posmarowanie specjalnym lepem. Właśnie latające motylki w czasie rójki siadają na pniu drzewa przylepiają się do niego.

Taką folię z przytwierdzonymi do niej tysiącami motylków ściąga się w czerwcu i spala. Dzięki takiemu działaniu możemy zapobiec złożeniu przez osobniki dojrzałe jaj wzdłuż unerwienia liści, wgrzyzenia się małych larw w głąb blaszki liściowej i powstania młodego pokolenia szrotówka. Właśnie taką uzupełniającą metodę zastosowano na drzewach rosnących przy osadach leśnych Nadleśnictwa Kolbuszowa. Aktualnie już dobrze widać dużą ilość przylepionych do lepu osobników tego małego szkodnika.

Zagrożenie od niego jest bardzo istotne, bo w ciągu jednego roku może wprowadzić nawet 3-4 pokolenia. Drzewo zaatakowane broni się przed zaburzeniem metabolizmu przez powtórne zakwitnięcie jesienią. Jednak występujące już przymrozki nie pozwalają na zawiązanie się nasion. Każdy chętny może zapobiec rozpowszechnianiu się szrotówka przez systematyczne spalanie liści kasztanowca jesienią. Jednak działanie to nie może być przypadkowe i jednostkowe. Przyniesie ono spodziewane efekty tylko przy



Kasztanowiec biały ubrany w „foliowe spodnie”

prowadzeniu zwalczania systematycznie i powszechnie, czyli na każdym podwórku z rosnącym kasztanowcem.

BARTŁOMIEJ PERET

Jamniki górą

W sobotę 7 maja b.r. Koło Łowieckie „Borek” z Kolbuszowej zorganizowało „I Podkarpacki Konkurs Psów Dzikarzy - Kolbuszowa-Trześć Grobla 2005”.

Do rywalizacji przystąpiło 19 psów, które razem z właścicielami przyjechały z Poznania, Lublina, Warszawa, Puław i całego Podkarpacia. Reprezentowanych było wiele ras psów myśliwskich: jamnik szorstkowłosy, posokowiec bawarski, dachsbracke, alpejski góńczy, niemiecki terier myśliwski, łajka ro-

syjska europejska, terier walijski i słowacki kopov. Rywalizowały w umiejętności posłuszeństwa, odszukania celu w zagrodzie i sprytniej pracy na ścieżce tropowej.

Trwający przez cały dzień konkurs zakończył się wyłonieniem psich mistrzów. Pierwsze miejsce zajął jamnik szorstkowłosy „Mauzer Stary Trop”, którego szczęśliwym właścicielem jest Stanisław Rebizant z Narola; drugie miejsce przypadło psu rasy słowacki kopov „Basta z Doliny Słupi” - właściciel Jan Belz z Sokołowa Małopolskiego, a trzecie miejsce jamnik szorstkowłosy „Amiga z Wilczej Woli” - właściciel Kazimierz Samojedny z Kolbuszowej. W klasie najlepszego niemieckiego teriera myśliwskiego zwyciężył „Kier Diczny Pokot” - właściciel Jerzy Wojdyło z Kolbuszowej.

Bardzo cieszy fakt, że spośród 19 psów startujących w konkursie aż 17 zdobyło dyplomy I, II lub III stopnia. Umożliwiły one właścicielom zdobycie „certyfikatu psa użytkowego”. Szczególne słowa podziękowania otrzymali myśliwi z Koła Łowieckiego „Borek” za wzorowe przygotowanie konkursu. Organizatorzy dziękują bardzo sponsorom za dużą pomoc w zorganizowaniu tak dużego przedsięwzięcia, a szczególnie firmie: „Orzech”, „Abakus”, „Auto-Res”, „Elmar-Plus” i „Bogacz-Club”.



Foto: Mariusz Mazurek

BARTŁOMIEJ PERET

Opowiadanie olimpijskie Agnieszki Zygmun

„Fair play to nie tylko walka sportowa prowadzona w sposób uczciwy, szlachetny, zgodny z przepisami. To pojęcie zawiera w sobie najważniejsze wartości, które powinny cechować współzawodnictwo sportowe i które człowiek powinien przenosić do własnego życia. Nie można ograniczać tych wspaniałych przykazań tylko do sportu, należy stosować je na codzien. Sport to nie tylko walka o zwycięstwo, ale przede wszystkim uczciwe współzawodnictwo wpływające na samorealizację człowieka i na kształtowanie jego osobowości.”

III Międzynarodowy Konkurs na Opowiadanie o Tematyce Olimpijskiej rozstrzygnięto 14 kwietnia br. w Samorządowym Zespole Szkół nr XVIII w Częstochowie. Agnieszka Zygmun, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, zajęła w nim wysokie II miejsce za pracę na temat zastosowania złotej zasady fair play w sporcie i życiu codziennym.

Konkurs został ogłoszony na początku marca dla uczniów gimnazjów i szkół średnich. Każda szkoła mogła zgłosić jedynie trzy prace. W Kolbuszowej jego popularyzacją wśród młodzieży licealnej zajął się Władysław Koźmic. Wysłane zostały prace uczennic: Agnieszki Zygmun, Iwony Kaczmarskiej i Justyny Kosiorowskiej.

(-)



Agnieszka w towarzystwie Zygmunta Maszczyka, złotego medalisty olimpijskiego w piłce nożnej z Monachium i Władysława Koźmicy.

W meczu II ligi piłki nożnej kobiet **Hetman Zamość przegrał z SOKOŁEM KOLBUSZOWA DOLNA 0:11 (0:4)!**

Strzelecki festiwal

0:1 Agata Jamróz 8, 0:2 Sofia Gonzales 15, 0:3 Gonzales 23, 0:4 Katarzyna Barlewicz 33, 0:5 Gonzales 56, 0:6 Anna Rżany 65, 0:7 Agata Żak 70, 0:8 Barlewicz 75, 0:9 Rżany 78, 0:10 Barlewicz 82, 0:11 Anna Wilk z karnego 90.

Sokół: Wilk - Barlewicz, Lubierda, Nosal (65 Wasyleczko) - Żak, Gonzales, Rżany, Prokop, Hajduk (58 Urbaniak) - Warunek (46 Błyskal), Jamróz.

Był to popisowy mecz kolbuszowianek, które urządziły sobie festiwal strzelecki, a na listę zdobywczyń goli wpisała się także bramkarka Sokola, wykorzystując w ostatniej minucie meczu rzut karny. Ozdobą tego jednostronnego spotkania był gol zdobyty przez tarnobrzeżankę Sofię Gonzales, która umieściła piłkę w siatce gospodyń efektywnym strzałem przewrotnką.

W pozostałych spotkaniach: Tytan Wisznice - Motor Lublin 3:1 (0:0), AZS AWF Biała Podlaska - Górnik Łęczna 2:2 (2:0), Delfinek Łuków - Włodawianka Włodawa 11:0 (7:0), KP Michałowo - Kinga Krasnystaw 3:0 - walkower.

PISZ

„Dzień Ziemi” na sportowo

Sobota 23 kwietnia 2005 roku została wyznaczona w całym kraju na uroczyste obchody święta naszej planety Ziemi. W różnych miejscowościach miały one różny przebieg. Już od środy szkoły zaczęły organizować akademie, konkursy, spotkania, zabawy i wystąpienia. Głównym ich celem było zwrócenie uwagi na problemy środowiska przyrodniczego. Często powtarzającym

się tematem spotkań była sprawa zaśmiecania lasu oraz właściwego zachowania się w nim. Oryginalny pomysł na świętowanie zaprezentował Nadleśniczy Nadleśnictwa Kolbuszowa Kazimierz Kriger, który „Dniem Ziemi” postanowił zainteresować amatorów sportu.

„I Otwarty Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Nadleśniczego Nadleśnictwa

Kolbuszowa” zgromadził w sali sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej następujące drużyny: Nauczycielki Zespołu Szkół nr 1 z Kolbuszowej, Uczennice z LO w Kolbuszowej, „Wodnik” Cmolas, „Kółko” Werynia, Zespół Szkół w Kupnie, Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej, „Zgoda” Kupno, „Dębiana” Nowa Dęba, Zespół Szkół w Przewrotnem, Nadleśnictwo Rudnik i Nadleśnictwo Kolbuszowa. Wszystkie drużyny rozegrały po cztery mecze. W czołowej trójce znalazły się zespoły reprezentujące Nadleśnictwo Kolbuszowa, Zespół Szkół w Przewrotnem i „Wodnik” Cmolas. Rozgrywki między żeńskimi zespołami zakończyły się dopiero tie-breaku zwycięstwem uczennic LO.

Dyplomy i nagrody zostały wręczone w niecodziennej scenerii, bo na łonie natury w lesie przy ognisku. Najlepszą zawodniczką grającą w grupie żeńskiej okazała się Monika Puk z LO. Dodatkowo wyróżniono najlepiej atakującego Damiana Jaskota z Nadleśnictwa Kolbuszowa, najlepszego rozgrywającego Czesława Potyrała z „Dębiana” Nowa Dęba oraz najsukuteczniej broniącego Marcina Batusza z ZS w Przewrotnem. Na zakończenie spotkania leśnicy przeprowadzili krótką prezentację walorów przyrodniczych i turystycznych Nadleśnictwa Kolbuszowa.

BARTŁOMIEJ PERET



Na trybunie - emocje... emocje... emocje...

AUTO - NAPRAWA

ELEKTRONIKA KLIMATYZACJA

UKŁADY WTRYSKU: BENZYNA, DIESEL
UKŁADY HAMULCOWE: ABS, ASR, ESP
UKŁADY KOMFORTU JAZDY
PODUSZKI POWIETRZNE

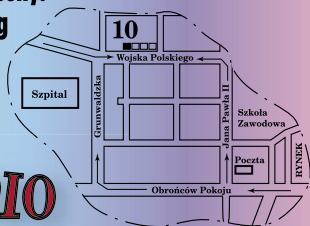


WITOLD WOJDYŁO

36-105 Cmolas 250A, Tel. (0-17) 28 37 518

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
zdjęcia kolorowe i czarno-białe wykonywanie zdjęć amatorskich:
kolorowych i czarno-białych na papierze błyszczącym i matowym
przegrzywanie kaset VIDEO na DVD niskie ceny!
Zapraszamy do korzystania z naszych usług

Jan Cichoń



STUDIO FOTO-VIDEO

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382

edu.com

tel. 17 2272-666
Kolbuszowa
ul. Ruczki 9/10

KOMPUTERY SERWIS • USŁUGI



Centrum Ogrodnicze Szółka drzew i krzewów



- drzewa i krzewy ozdobne,
- drzewa alejowe,
- byliny, wrzozy i wrzośce,
- róże pnące i rabatowe,
- drzewa owocowe,



- profesjonalne projektowanie ogrodów,
- pielęgnacja i utrzymanie terenów zieleni,
- fachowa porada oraz pomoc.



- artykuły ogrodnicze,
- ziemia, torf, kora,
- nawozy,
- bogaty wybór nasion,
- ławki, altany, huśtawki,



ul. Zielona 27
(300 m za placem targowym)
36-100 Kolbuszowa
☎ (17) 22 75 230



PRZYJDŹ I ZOBACZ. CZYNNIE CODZIENNIE OD RANA DO WIECZORA. ZAPRASZAMY!

DREWNO



OPAŁOWE KOMINKOWE

tel. 0 508 077 914

ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

właściwe miejsce
na
REKLAMĘ!

INTER@COFFE

- dostęp do internetu
 - skanowanie tekstu i grafiki
 - kawa, herbata, napoje
- wydruki najtaniej w mieście! Już od 30 gr./str.
- przepisywanie prac - tani!!! Już 1,5 zł/strona



Wypełniamy elektroniczne formularze
na wize turystyczne DS-156
Zapraszamy!!!

Kolbuszowa, ul. J. Bytnara 33
(naprzeciwko Szkoły Zawodowej pod lotkiem)

MASTAL

Adam Słuja

OFERUJE

- materialy budowlane
 - wyroby hutnicze
 - nawozy mineralne
 - systemy dociepleń
- Bardzo atrakcyjne ceny!!!*
- oraz wiele innych materiałów niezbędnych w budowie domu



Transport i rozładunek HDS

ul. Sokołowska 3
36-130 RANIŻÓW



017/ 744 25 35
228 51 20
0604 648 256

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

KOLBUSZOWA GÓRNA 275

TEL./FAX 017/ 22 73 466, 0 500 170 306

CZYNNE:

PONIEDZ. PIĄTEK - 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
SOBOTA 8⁰⁰ - 14⁰⁰



Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową
- motocykle
- samochody sprowadzane z zagranicy

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe, szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki ■ amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL, BP, ELF, CASTROL, LOTOS **WYMIANA GRATIS!!!**
- komputerowa regulacja geometrii kół
- filtry oleju i powietrza ■ kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.
- serwis klimatyzacji samochodowej - KOMPLEKSOWA DIAGNOSTYKA SILNIKA

SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE: ■ sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu -

przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 ■ zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.